Nr 335b. Dnia 3 grudnia. Środa Dnia 21 listopada (3 grudnia) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Od administracji.

Początek drukującej się w „Kurjerze" powieści Wołodego Skiby p. n. *„Grześ"*, odbity osobno po dzień 1-szy grudnia r. b., nabyć można w kantorze „Kurjera" po 10 kop. za egzemplarz, z przesyłką pocztową 15 kop.

Przypominamy zarazem, iż wyłącznie tylko prenumeratorom *Kurjera Warszawskiego* służy prawo nabywania wyborowych dzieł **J. I. Kraszewskiego** (wydanie jubileuszowe), oraz cennych prac historycznych **Juljana Bartoszewicza** po następującej, nadzwyczajnie zniżonej cenie:

	W Warszawie	na prowincji z przes. pocz.
J. I. Kraszewskiego kompletnych 15 tomów	rs. 5 kop. —	rs. 6 kop. 50
tom pojedynczy po . .	„ — „ 35	„ — „ 50
Juljana Bartoszewicza 9 tomów dzieł historycznych .	„ 9 „ —	„ 10 „ —
tom pojedynczy po . . .	„ 1 „ —	„ 1 „ 20

Prenumerata na powyższe dzieła po cenie zniżonej przyjmowaną będzie w administracji *Kurjera* *tylko do końca bież. roku 1884-go.*

— W dniu jutrzejszym, z powodu święta kościelnego św. Barbary męczenniczki, patronki szczęśliwej śmierci, górnictwa i bractwa rybaków, odbędzie się odpust w kościołach:

św. Barbary na Koszykach;
N. Panny Marji na Nowem Mieście i
św. Trójcy (po-trynitarskim).

Odpusty te odbywać się będą przez dzień cały z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami tak rano jak i po południu.

— Także odpust w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po karmelickim) odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 7-go b. m.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) uroczysta wotywa ku czci N. Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa.

— Również ku czci N. Sakramentu odbędzie się jutro zwykłe czwartkowe nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek).

Przegląd polityczny.

Uchwalony przez francuską izbę deputowanych projekt kredytów tonkińskich przeszedł obecnie do senatu. Rząd tymczasem podjął już wysyłkę nowych bataljonów do Azji Wschodniej. Dnia 23-go z. m. na pokładzie okrętu „Chandernagor" wypłynął do Tonkinu bataljon legji cudzoziemskiej, a inne okręty przygotowują się w Tulonie do wyprawy. Rzecz nie znosi istotnie zwłoki. Ostatnie klęski chińczyków pod Thainguyen i Hnoc dowodzą, że gdyby jenerał Brière de l'Isle posiadał kilka choćby francuskich bataljonów więcej, zdołałby wyprzeć całą operującą dzisiaj na terytorjum tonkińskiem armję chińską po za granice kraju do prowincji Kwangsi, zkąd wtargnęła. Słabość użytych w Tonkinie i w Chinach francuskich sił wojennych udaremnia rzeczywiste, stanowcze i trwałe zwycięstwa. P. Ferry, ulegając zapewne ostrzeżeniom niechętnego wyprawie tonkińskiej ministra wojny, jen. Campenon, dla nienaruszenia systemu mobilizacyjnego armji, zrzeka się własnowolnie prawdziwych powodzeń.

W sobotę angielska rada ministerjalna zajęła się sprawą reformy marynarki, która w osobnym bilu ma być przedstawioną izbie. *Pall Mall Gazette*, której Anglja przypisać może niespożytą zasługę w dopatrzeniu złego, ponawia swoje głosy Kassandry i swe impulsy do działania. Wedle pisma tego, Anglja istnieje dziś jako państwo morskie tylko z łaski innych mocarstw. W zarządzie marynarki wojennej panuje nieład i nieprzytomność. Podczas bombardowania Aleksandrji zabrakłoby bomb i prochu, gdyby Arabi basza zdołał był przez dzień jeszcze jeden się bronić; proch ów niewłaściwie używanym był do bomb, tak, że takowe nie chciały wybuchać. Jedyny dobry proch sprowadzanym jest do Anglji z Niemiec, a źródło to w razie wojny niezwłocznie wyschnie.

Wobec tych niedomagań i braków, *Pall Mall Gazette* dowodzi potrzeby przeznaczenia przez parlament na reformę marynarki wojennej sum następujących: 1 miljona funtów st. na nowe działa i inne potrzeby wojenne, 2 miljonów na ufortyfikowanie i obronę angielskich stacyj węglowych w kolonjach, 1½ miljona, jako pierwszą ratę na budowę pięciu nowych pancerników, 2-ch miljonów na budowę 10-ciu nowych okrętów o szybkim biegu, 2-ch miljonów na łodzie torpedowe i miljona na budowę statków pomocniczych. Razem proponowany jest kredyt 9½-miljonowy na reformę, która Anglji ma przywrócić charakter potęgi morskiej, górującej po nad innemi i niespożytej, potęgi, która spokojnie spoglądać mogłaby na porywy ambitne księcia Bismarka w sferze polityki kolonjalnej i na współzawodnictwo Francji.

Rozprawy w parlamencie duńskim przedstawiają dziwny i niezwykły widok. Już pierwsze czytanie ustawy finansowej odbyło się w sposób odmienny od poprzednich obrad. Kiedy bowiem na przeszłych sesjach poruszano niemal wszystkie stosunki kraju, kiedy szczególniej opozycja występowała z całym szeregiem zarzutów przeciw ministerjum p. Estrupa, to tym razem w ciągu jednej godziny załatwiono całą dyskusję. Znany przywódca opozycji umiarkowanej, hr. Holstein, oświadczył zwięźle, że nie pojmuje, po co ministerjum przedstawiło budżet, obfitujący w mnóstwo pomysłów do reform, kiedy propozycje te, wobec uchwały izby, iż nie wdaje się w rozbiór projektów rządowych, do niczego nie doprowadzą. Na oświadczenie to, wbrew dawnemu zwyczajowi, nie odpowiedział żaden z członków gabinetu. Jakkolwiek opozycja oznajmiała z góry, iż nie wda się w żadną dyskusję, to jednak trudno było wnioskować, czy tak samo postąpi i z samymże budżetem? Kilka dni następnych dowiodło, że opozycja pragnie w samej rzeczy zawiesić wszelkie prace ustawodawcze.

Gdy na porządek dzienny weszło kilka projektów znaczenia drugorzędnego, przedstawionych przez gabinet, wystąpił deputowany Boisen i po wstępnem przemówieniu zaproponował następujący porządek dzienny: „Gdy reprezentacja narodowa po wyborach z dnia 25 go czerwca r. b. z większą jeszcze stanowczością przestrzegać musi zasady, iż wszelkie

Z AUTEUIL.

Wobec panującej u nas obecnie aury sam sobie prawie nie wierzę, iż tydzień temu byłem na... wyścigach, widziałem zieloną łąkę, barwne kurtki dżokei i cały ów przybór gonitw, który, jak dla nas, jest przywilejem wyłącznym najcieplejszej pory roku.

Byłem na wyścigach i to nie w Nicei lub Pau ale pod Paryżem w Auteuil... Jak od obrazu mrozów dziwny jest skok do odprawianych dniem przedtem gonitw, tak znów dla wielu czytelników gazet warszawskich, będących pod wpływem przerażających biuletynów cholerycznych z nad Sekwany, zadziwiającą wydać się może wiadomość, iż w mieście nawiedzonem epidemją odbywały się wyścigi! Tak, odbywały się i to kilka razy w tygodniu w St. Ouen, St. Germain, Enghien, we wzmiankowanem Auteuil i innych miejscach położonych opodal stolicy. A oprócz wyścigów parę dziesiątek teatrów było co wieczór przepełnionych widzami i wyjście na scenę enigmatyczno skandaliczne p. Van Zandt, pojawienie się nowej gwiazdki opery komicznej, pyszne kreacje ról w „Cyruliku", p. Adler w operze włoskiej, Kochańskiej i Reszkego, znakomita gra Marais'go i Pascy w „Daniszewach", o wiele więcej przejmowały i roznamiętniały bulwarową publiczność niż... cholera!

Niesympatyczną chorobą tą zajmowano się najwięcej po za granicami Francji i zainteresowanie się nią wzrastało w stosunku przebytych setek wiorst ku zimniejszym strefom. Cholera była w Paryżu, ale nie większa od jakiejkolwiek epidemji jak tyfus, dyfteritis, nie wywołujących jednak paniki i które zwykle najwięcej zabierają ofiar pośród nędzy i brudu. Paryż, pomimo iż jest najpierwszem miastem w świecie, nie czuje się wolnym od biedy i ciasnych zaułków i uliczek.

Gorszym od cholery jest rodzaj przesilenia ekonomicznego, jakie Paryż i Francja przebywa. Wiele bardzo byłoby o tem do powiedzenia, jak i o niskich cenach zboża, które rolników francuskich, podobnie jak i naszych, do rozpaczy doprowadzają. Ale zagłębiając się w statystykę i ekokonomję, nazbyt odbiegliśmy od wrażeń z Auteuil i przedmiotu sportowego.

Parę lat temu w naszych „Kartkach z podróży" mówiliśmy już o Auteuil, jako o malowniczej i uroczej miejscowości, położonej tuż za laskiem bulońskim, a w której wyłącznie odbywają się gonitwy z przeszkodami. Tor w Auteuil jest jednym z najpierwszych w Europie, nietylko co do krajobrazu ale porządku, urządzenia przeszkód i całej organizacji. Dostać się można do Auteuil (wyłączając prywatne powozy i dorożki, jak wszędzie drogie) bądź koleją żelazną wyjeżdżając z dworca St. Lazare, omnibusem ale nie dochodzącym do samego pola wyścigowego lub rodzajem krytego breaku lub mail-koczu, kursującym specjalnie w dni wyścigowe. Zakładają do nich po cztery lub pięć koni perszerońskich (t. z. „poczta francuska"), miejsce zaś w podobnym wehikule, bardzo wygodne, kosztuje franka. Wzmiankowane breaki i mail-kocze docierają do samego pola wyścigowego a po ukończeniu gonitw oczekują widzów.

Punkt o godzinie 2 ej rozpoczynają się wyścigi.

Miękka, gęsta zielona trawa, po której stąpaliśmy, oglądając przeszkody przed rozpoczęciem walki, kazała nam zapominać, iż jesteśmy w dniu 20-ym listopada.

Dzień był pochmurny ale bezwietrzny, niebo szare, powietrze przepełnione zapachem zeschłych liści, a drzew dokoła toru pełno. Widzów stosunkowo było niewielu, mówimy stosunkowo, potrzeba bowiem tysięcy aby zapełnić olbrzymie trybuny, rysujące się wspaniale na wzgórzu. Jednak tłok i życie gorączkowe zawrzały około rodzaju otwieranych stolików z tablicami u góry, przy których stali bookmakerzy (układający zakłady), nawołujący i kreślący proporcję i wysokość trzymanych zakładów na rozmaite konie w szranki zmierzające. Wrzask i pisk nie do opisania... Poniekąd podziwiać trzeba biegłość bookmakerów, jak mogą radzić sobie z publicznością cisnącą się na nich literalnie, z wypłacaniem rachunków, z odbiorem i przyjmowaniem pieniędzy! Naliczyliśmy po dwóch stronach trybun, po każdej przeszło po 50 stolików bookmakerów, wypisujących swoje szlachetne nazwiska u góry tablicy sterczącej nad stolikiem.

Konie oprowadzają za trybunami, przy stajniach służących do siodłania biegunów, wycierania itp., za użytek których *nb.* nic się nie płaci. Trybuny, jak już wspomnieliśmy, stoją na wyniesieniu, tak zaś szranki jak stajnie i paddok z tyłu, po którym konie wodzą, są niżej położone. Po za trybunami mnóstwo drzew, również dokoła toru, po za niemi zdala w amfiteatr rozpościerają się domy, niżej zaś na lewo lasek buloński. Na wierzchu trybun wreszcie urządzone są platformy, z których najmniejszy szczegół nie uchodzi uwagi widza, co jest szczególniej ważnem w zapasach z przeszkodami.

Przed samemi trybunami rysują się wyraźnie trzy przeszkody: po lewej ręce wysoki, po piersi sięgający wał z ziemi, naprzeciw sławna rzeczka (*rivière*) czyli rów napełniony wodą, przed wodą płot chruściany wysoki na łokieć, wody za nim 6—7 łokci. Przez tę przeszkodę konie bardzo często padają, bądź nie doskakując, lub robiąc zaduże skoki i nie mogąc utrzymać następnie równowagi. Za rzeczką w pewnem oddaleniu jest płot dwułokciowy przeplatany, który skacze się i w *hurdle race*'ach, następnie przebiega się drogę wysypaną piaskiem, skręca się w kępę drzew i po skoku „zielonego płotu" (*hurdy*) wypada zjechać ze stromego wzgórza, co nie przed-

obrady nad reformami pod ministerjum obecnem są bezowocne, izba przechodzi zatem do porządku dziennego." Ażeby zaś nie pozostawić żadnej wątpliwości, dodał ten sam deputowany, że taka sama taktyka powtórzy się przy każdym dalszym wniosku ministerjalnym.

W ten sposób izba reprezentantów nie ma właściwie żadnego przedmiotu na porządku dziennym, a sprawy budżetu załatwia tylko o tyle, o ile to potrzebnem jest dla zwyczajnego toku interesów państwa. W podobnym duchu wyraża się także główny organ opozycji, *Morgenbladet*, oznajmiając, „że gabinet trudzi się bez potrzeby, przesyłając stosy makulatury zgromadzeniu do przechowywania."

Skreślony powyżej obrót spraw parlamentarnych spotyka ostrą krytykę w organach rządowych i natchnionych. Opozycyjne pisma odpowiadają na zarzuty oskarżeniem, że gabinetowi p. Estrupa obojętne są interesa kraju, byle mógł się utrzymać przy władzy.

Br. Z.

Zaprowadzenie systemu metrycznego.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, iż petersburskie Towarzystwo techniczne poruczyło pod koniec r. z. jednemu z członków swoich opracowanie projektu wprowadzenia systemu metrycznego w Cesarstwie.

Rzecz ta oddawna już pokutowała w biurach władz naczelnych, które wprowadzenie systemu metrycznego uważają za jedno z zadań, rychlej czy później ziścić się mających. Stosunki bowiem międzynarodowe domagają się koniecznie jednolitości, potrzebnej dla międzynarodowego handlu, który pierwszy rozpoczyna zbliżać do siebie dawniej wrogie i obce sobie ludy. Dla handlu tego niezbędnem jest wzajemne zaufanie, wzajemna znajomość miar i wag obustronnych. Każdy kontrahent, czy to nabywca, czy sprzedający wartość i wagę nabytego lub zbytego wytworu, oblicza się podług znanych mu miar, wymiana zaś tylko natenczas przychodzi do skutku, kiedy się strony co do długości, wartości, szerokości i t. p. przymiotów wytworu wzajemnie porozumieją.

Z tego też względu od najdawniejszych czasów handel dążył do zaprowadzenia nietylko jednostajnych wszelkiego rodzaju mierników, nietylko jednostajnych zwyczajów handlowych, ale nawet identycznych nieomal praw i urządzeń. Dążeniem tem jest handel i podziśdzień przejęty. Handel to głównie domaga się zaprowadzenia jednolitości miary i wagi, ten sam handel, który najskuteczniej przełamał dzielące dawniej ludy zapory przesądów i separatyzmu. Starał się on zawsze zbliżyć je do siebie, starał się wzbudzić wzajemne zaufanie, tę podstawę i dźwignię wszelkiego zbliżenia, wszelkich międzynarodowych stosunków.

Oddawna też uczuwano w handlu, tak wewnętrznym jak międzynarodowym, potrzebę jednostajności miar i wag, i o ile który naród umiał, zaradzał tej potrzebie, starając się systemowi swojemu jaknajszersze zapewnić uznanie, narzucić go innym ludom. Ale jeżeli wymagamy, iżby lud obcy uznał i przyjął którą z naszych instytucyj i usunął dawną swoją, instytucja taka, rzecz naturalna, musi istotnie być więcej wartą od tej, którą chcemy usunąć. W przeciwnym bowiem razie usunięcie byłoby nieuprawnionem, narodowa bowiem instytucja już tem samem jest lepszą niż obca, że jest narodową, że społeczeństwo zna ją i umie się do niej zastosować.

Z tego też powodu upłynęło wiele wieków, zanim ludy poczęły myśleć poważnie o zaprowadzeniu międzynarodowych miar i wag, myśleć zaś o tem mogły dopiero wtenczas, kiedy francuzi, ci przodownicy cywilizacji na wielu polach, stworzyli system metryczny, oparty nie na zawieszonych w sali ratuszowej miarach, lecz na obliczonym matematycznie obwodzie kuli ziemskiej. Znalazłszy niezmienną i ogólnie wiadomą podstawę systemu, załatwili oni przez to kwestję miar i wag. Wyższość systemu metrycznego nad wszelkie inne jest niezaprzeczoną i z tego też powodu jemu tylko przeznaczonem jest posłannictwo systemu międzynarodowego i używanego z czasem przez wszystkie ludy cywilizowane.

Dotychczas niewiele jeszcze państw uznało ten system, a przynajmniej zakres jego obowiązkowego zastosowania jest nic nieznaczącym w porównaniu z zakresem znaczenia i wpływu, jaki francuskiemu „Code de commerce" przypadł w udziale, którego zasadami, jak wiadomo, rządzi się 233 miljonów ludzi, zamieszkałych na obszarze przeszło 500,000 mil kwadratowych.

Jedynym zaś powodem zwłoki w zastosowaniu systemu metrycznego dotychczas w wielu stosunkowo postępowych nawet państwach jest tylko przyzwyczajenie się ludów do swoich dawnych miar i wag, oraz obawa przed zamięszaniem przejściowem, jakie zaprowadzenie nowego miernika wywołać musi.

Słusznie też domaga się Chwolson w memorjale swoim, przedstawionym świeżo Cesarskiemu Towarzystwu, iżby nie zaprowadzać odrazu systemu metrycznego, lecz uchwaliwszy w zasadzie jego przyjęcie, oznaczyć kilkoletni czas przejściowy, dla zupełnego przyzwyczajenia społeczeństwa.

Również słuszną jest jego uwaga co do konieczności przyjęcia dla systemu metrycznego nowych nazw, używanie bowiem dawnych wyrazów, z którymi zrosły się już pewne pojęcia, do oznaczania nowych miar i wag, np. mówienie „nowy łokieć", zamiast „metr", mogłoby się tylko przyczynić do zwiększenia i utrwalenia wywołanego reformą zamięszania. Z tego też względu kwestja nazwania nowych miar i wag nie jest tak małoznaczącą, jakby się to na pozór zdawać mogło. Rządu jest bowiem zadaniem przeszkadzać wszelkim zamięszaniom, z którегoby nieuczciwa część społeczeństwa ze szkodą uczciwej mogła korzystać. Ten wzgląd był też powodem do wydania obowiązującego od niedawna w Prusiech przepisu, iż wszelkie szklanki do piwa, tego „narodowego" w Niemczech napoju, muszą być pewnej przepisanej przez rząd wielkości, 1/4, 1/2, 0·3 litra, tak, iżby goście piwiarni nie mogli być krzywdzeni przez gospodarzy. Podobne przepisy mogą się zdawać drobiazgowemi, mają one jednakże swoją wielką doniosłość, umożliwiają bowiem państwu kontrolę nad uczciwością jednostek, która bez dokładnego systemu miar jest niepodobną do wykonania.

Kwestja zaprowadzenia w Rosji systemu metrycznego, jak donoszą dzienniki petersburskie, ma widoki szybkiego i pomyślnego załatwienia.

A chociaż każda zmiana wywołuje pewne zamięszanie, choć przykrem jest porzucenie czegoś, do czego się już przywykło, to jednakże w tym wypadku należy życzyć sobie jaknajszybszej zmiany, gdyż po przykrej epoce przejściowej będziemy mieli znacznie lepszy, ogólno-europejski system miar i wag, pełen znaczenia dla żywotności i uczciwości międzynarodowego jak i wewnętrznego handlu.

K. W.

DZIWNY KWIATEK.

Raz cudny kwiatek z okienka
Wdzięczył się do mnie;
Kryła go biała sukienka,
Jak lilja, skromnie.

Miał i narcyza żaboty,
Na listkach łezki,
W przeróżne zwijał się sploty
I arabeski.

Lecz gdy słoneczko przygrzało,
W skry się rozpłynął,
Rozwiał się w tęczę wspaniałą
I we mgle zginął.

Dziwny to kwiatek, co kona
Od słonka. Chyba
Z lodu ta cudna korona,
Ogródkiem—szyba...

. . . .

Strzeż twoich marzeń, dzieweczko,
By ich kryształy,
Gdy wyjrzy ciepłe słoneczko,
W mgłę nie stopniały...

Bożydar.

---

stawia trudności, aby się konia miało w ręku. Po za spadkiem widnieje na biało pomalowany bardzo gruby dwużerdziowy płot z drzewa, za nim rów z wodą. Płot stały ma do dwóch łokci wysokości, rów za nim do czterech. Przeszkodę tę można uważać za bardzo serjo. Z przeszkód poważnych dalej rozrzuconych możemy zaznaczyć mur i żywy płot pomiędzy dwiema barjerami z drzewa, rozstawionemi w odległości jakich 5 stóp i mające wysokości po 2 stopy. Gładkiego rowu bez płotu przed nim nie ma ani jednego, również tak zwanej „irlandzkiej bankiety".

Wyścigów miało się odbyć cztery, dwa z przeszkodami (*steeple-chase*) i dwa z płotami.

Pięć koni walczyło o nagrodę Nicei 3,775 fr. na przestrzeni około 3,000 metrów. Klacz Galatea p. Khan padła zaraz na początku wyścigu przez wał z ziemi. Druga klacz Rosalba p. Derville również została w drodze, tak, iż tylko trzy konie doszły do mety i pierwszym był Barrière od Marsa i Baroness Clifden p. R. Hennesy, bogatego fabrykanta grzebieni. Stajnie wyścigowe na zachodzie nie są bynajmniej wyłącznością arystokracji.

Upadki w Auteuil bywają bardzo częste. Wpływa na to przeważnie najrozmaitsza klasa i rodzaj koni, jaki na przeszkody jest próbowany. Konie prawdziwie silne z dobremi nogami, krzyżami, potężnemi zadami i do tego roztropnego charakteru są rzadkie; nerwowe zaś, wątłe szczypawki padają jak muchy.

Przeszkody w Auteuil, jak powiedzieliśmy, są serjo, ale dla koni mających zdatność do skoków nie niemożliwe. Trzeba podziwiać angielskich dżokei jak umieją spadać. Wprawdzie łamią oni obojczyki, ręce i nogi, czasem nawet kaleczeją na zawsze lub zabijają się, jednak stosunkowo do liczby upadków, fatalne są rzadkie. Mniemamy, iż bez prawdziwego zamiłowania i roznamiętnienia się do ryzykownego rzemiosła (niebezpieczeństwo zaś połączone z rodzajem sławy ma to do siebie, że wzrusza i pociąga), z trudnością znajdowanoby rekrutów do tak częstego nadstawiania karku. Nosze, które przed zapasami rozstawiają po placu i widok bladych omdlałych kolegów, których prawie w każdy dzień steeple-chasowy na nich składają, najwaleczniejszemu mogą dać do myślenia... Pomimo tego np. dżokej H. Andrews, który dorobił się sławy i majątku i obecnie ma w swojej stajni kilkanaście koni w trenningu, chociaż doznał licznych wypadków, miał nadwerężone członki, a tej jesieni o mało życia nie postradał, zaledwie się wylizał, dosiadł znów konia i sadzi przeszkody.

Prawdziwie dzielni jeźdzcy steeple chasowi są rzadcy. Jest to „sztuka" w swoim rodzaju niełatwa, potrzeba do niej olbrzymiej wprawy, siły, zręczności i wielkiej zimnej krwi. Oprócz H. Andrews'a (jeżdżą również dwaj jego bracia), Summers, Hachet, Lane (ranny), Landsdek, z młodych Barker są obecnie najwięcej znani. Często wszakże się zdarza, iż gwardja dżokei jest w lazarecie a zastępują ich nowozaciężni, co dla koni i ich właścicieli nie bywa najpomyślniejszem.

Zwyczajem jest na torach francuskich, iż przed rozpoczęciem gonitwy jeźdźcy puszczeni w szranki przesadzają przeszkody. Zauważyliśmy, iż wielu dżokei, aby koń tylko zboczył, spada. Trzeba widzieć, jakie są wówczas podawane znaki bookmakerom przez pieszych ich gońców.

Wyścig drugi był z płotami i nie przedstawiał wielkiego zajęcia. Najciekawszą nagrodą była gonitwa panów z przeszkodami, nosząca nazwę św. Huberta, premjum 4,225 fr., dystans do przebycia 3,900 metrów. Wyjechali w szranki p. de la Motte na Entraineur, p. R. Hennessy, p. Marin de St. André na Guillaume Tell p. A. Khan, p. Halford na Paulat p. G. Guinebert, p. de Versian na Clontarf Boy, p. Arahdeanicon i p. Foache na Sugar Plum p. Deschamps. Wyścig był bardzo ładny i dobrze jeżdżony, szczególniej jako jeźdzcy odznaczali się: anglik p. Halford, mężczyzna w sile wieku, uosabiający typ gentlemen-ridera, kościsty, ogorzałej cery z bokobrodami i p. de la Motte, wydający się młodszym, blondyn, średniego wzrostu, o delikatnej cerze. Pierwszy z walczących zdradzał więcej siły, drugi zręczności. Entraineur po Tabac i la Nonette już w próbnym galopie i braniu przeszkód okazywał wyższość nad swoimi współzawodnikami. Jest to koń kasztanowaty, dość rosły, bardzo silnej budowy i ze znamienitym krzyżem, bierze przeszkody jakby przez nie płynął, nie potrzebując żadnego podniecania i ostróg.

Skok pięciu koni przez rzekę dał widok wspaniały. P. de la Motte, prowadzący gonitwę, zwolnił tempa na kilka sążni przed przeszkodą, przygotował swojego wierzchowca, który się skupił, zebrał i potężnym susem znalazł się na drugiej stronie. Inne konie również dobrze wzniosły się po nad wodę, jeden Paulat, niskiego wzrostu, krępy ogierek, biegający w kagańcu, widocznie dla złośliwego usposobienia, potknął się cokolwiek. Skok zaś przez białą barjerę wydawał się zdala fantastycznym. Kasztan wysunięty naprzód przedstawiał się jak głowa olbrzymiego ptaka, cztery konie tuż za nim biorące przeszkodę, jak ciało strojne w barwne pióra, czyli atłasowe odmienne kurtki jeźdźców. Mur i żywy płot pomiędzy drewnianemi barjerami nie był skakany, podczas gdy wszystkie inne przeszkody zwalczano z największą łatwością.

Entraineur był pierwszym jak chciał, Guillaume Tell drugim. Pomimo tak pięknej gonitwy publiczność prawie bez oklasków powitała gentlemenów. Widzowie animują się najwięcej, kiedy pod sam koniec rozegranie wyścigu jest niepewne; w nagrodzie św. Huberta od początku było ono zdecydowane.

Pomiędzy panami jeżdżącymi w tym dniu znajdował się p. Toache, który poprzednio należał do owego sławnego *salto mortale* w Vincennes przez wał z ziemi. Trzy konie pod trzema dżentlemanami padły wówczas na raz przez tę przeszkodę. Dwóch jeźdźców z miejsca wypadku musiało być odniesionych na noszach.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Departament rady państwa roztrząsał w tych dniach projekt do prawa o działach familijnych pomiędzy włościanami; zgodnie ze zdaniem p. ministra spraw wewnętrznych postanowiono zażądać od gubernatorów opinji w tej kwestji.

= W Petersburgu, jak donoszą *Mosk. wied.*, krążą znów pogłoski o wstępnych układach, nawiązanych pomiędzy ministerjum finansów a różnymi bankierami, w przedmiocie zaciągnięcia nowych pożyczek i emisji papierów kredytowych na budowę kolei żelaznych.

= Akcyza od cukru, wyrobionego w czasie kampanji r. 1883/4 go, której uiszczanie zaprolongowano, ma być wniesioną do dnia 13-go b. m.

= Ruch zbożowy na kolei nadwiślańskiej odbywa się w ostatnich czasach spokojniej; obecnie w Kowlu przeładowują dziennie do 60 wagonów zboża, idącego z prowincyj południowo-zachodnich Cesarstwa, za pośrednictwem kolei marjenbadzko-mławskiej do Niemiec.

= Zarząd kolei wiedeńskiej zawiadomił drogą telegraficzną koleje związkowe, iż z przyczyny przerwy ruchu nie może przyjąć odpowiedzialności za opóźnione dostarczanie towarów.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 16-go do dnia 23-go listopada r. b. włącznie, wydała 115 nowych książeczek (mniej o 2 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 532 wnioskach złożono rs. 13,452 kop. 55 (mniej o rs. 1,108 kop. 25 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 227 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 155 kop. 8, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 10,409 kop. 9½ (mniej o rs. 769 kop. 16 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 83 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,744 posiada kapitał rs. 1,514,885 kop. 77 (więcej o rs. 3,043 kop. 45½ aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Na wzór londyński ma być zaprowadzone w Warszawie notowanie przez służbę policyjną numerów dorożek, nietylko wyruszających z przed dworców kolejowych, ale i przejeżdżających przez miasto, a to celem łatwiejszej kontroli w razie spełnienia kradzieży lub oszustwa ze strony powożących.

= W nadchodzącą niedzielę, dnia 7-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie wyborcze członków Archikonfraternji literackiej.

= **Z literatury.**

* „W półcieniu" opowiadania i obrazki pani Wili Zyndram-Kościałkowskiej, wyszły obecnie nakładem Gebethnera i Wolffa.

Jest to zbiór krótkich powiastek i obrazków, formę tę bowiem autorka przyswaja sobie najchętniej, i rzeczywiście dobrze się z niej wywiązuje.

Powiastka zajmuje a nie nuży, można ją czytać na krótki termin, jedna zachęca do drugiej, a zbiorek cały przejrzany szybko, miłe po sobie pozostawia wrażenie.

Dziś, gdy wobec rozmaitych nurtujących społeczeństwo zwrotów tak trudno jest pisać powieść większych rozmiarów, krótkie powiastki bardziej są na dobie niż kiedykolwiek.

* Ostatni numer *Tygod. ilustr.* zawiera nadzwyczaj cenny i ciekawy artykuł, o „kościele św. Wawrzyńca w Norymberdze", z wzmianką o znajdującej się tamże wspaniałej rzeźbie Wita Stwosza.

Dla zajmujących się archeologją sztuki, w uzupełnieniu wiadomości przez bezimiennego autora zebranych, nadmieniamy, iż do pomienionej rzeźby znajduje się specjalna monografja pióra Matjasa Bersona, drukowana w Krakowie w r. 1870-ym.

* *Slovansky Sbornik* Edwarda Jelinka coraz więcej zaczyna się zajmować nami.

W ostatnim listopadowym zeszycie z rzeczy obchodzących nas blisko znajdujemy artykuł Madla „Jan Aloizy Matejko", oraz pochlebne oceny prac naszych pisarzy, mianowicie K. Szulca „Pierwotni mieszkańcy między Elbą i Wisłą" i Stanisława Bełzy „Dziesięć lat pracy na kresach, kartka z dziejów Szląska austrjackiego".

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby wydawcy książek polskich wszystkie nowo wychodzące dzieła przesyłali Jelinkowi do Pragi, umożliwiłoby to mu bowiem krytyczne ocenianie w *Slovanskim Sborniku* całego naukowego polskiego ruchu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie Rozmaitości rozpoczęły się próby pamięciowe z poetycznego obrazka Syrokomli „Chatka w lesie".

* W teatrze Wielkim odbyła się w dniu dzisiejszym próba jeneralna z „Rigoletta".

W operze tej partię księcia odśpiewa po raz pierwszy p. Myszuga, który dotychczas nigdzie jej jeszcze nie śpiewał.

Również po raz pierwszy śpiewać będą pp. Russel Gildę i Szczepkowska Magdalenę.

* W teatrze Małym zaczęły się próby fortepianowe z operetki w dwóch aktach p. Ludmiły z Mikorskich Choińskiej, pt. „Zuch dziewczyna".

* Prestidigitator polski, p. A. Siedlecki, wystąpi w piątek na scenie teatru Małego.

Przez niedzielę i poniedziałek p. S. zajmie estradę Doliny szwajcarskiej.

= **Ze sztuki.**

* Dzieła sztuki, przeznaczone na czasową wystawę konkursową, która otwartą być ma w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych z początkiem r. p., winny być nadsyłane najpóźniej do dnia 31-go b. m.

* W połowie b. m. komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych dokona drugiego w r. b. zakupu obrazów, przeznaczonych do rozlosowania pomiędzy swoich członków.

Losowanie odbędzie się po schyłku r. b.

* Do salonu sztuk pięknych Aleksandra Krywulta przybyły następujące obrazy:

Witolda Urbańskiego: „Ornamentacja kredensu" i Mauryccgo Sztencla: „Główka damy".

= Zawiele kwiatów!

Krążą pogłoski, iż w Warszawie powstać ma nowe czasopismo francuskie, tym razem wyłącznie dla płci pięknej przeznaczone.

Będą tam też i mody...

Zawiele kwiatów!

= Dobroczynność.

Za przykładem możniejszych idą mniej zamożni w granicach swoich środków.

W pewnym domu przy ulicy Nowogrodzkiej sześć osób ubogich otrzymuje codziennie w obecnej porze gorące pożywienie.

Godne naśladowania!

= Nasze pieczywo.

O nadesłanych nam okazach chleba zanieczyszczonego robactwem i innemi dodatkami nadzwyczajnemi donosiliśmy dotąd, zamilczając o firmie piekarni, z której wyroby te pochodziły.

Widocznie jednak pobłażliwość ta nie wydaje pożądanego skutku, gdyż okazy pieczywa z tego rodzaju niepożądanemi premjami są równie częste jak były.

Uważamy zatem za stosowne wymienić, iż nadesłany nam wczoraj bochenek chleba, z całą kolekcją wielkich okazów robactwa nosi na sobie firmę „pierwszej warszawskiej piekarni mechanicznej, Leszno 40a".

Corpus delicti jest do obejrzenia w naszej redakcji.

= Numeracja domów.

Ulica Złota, posiadająca do niedawna jeszcze mnóstwo domów o jednakowych numerach, z coraz dalszemi literami alfabetu, doczekała się pod tym względem uporządkowania.

Obecnie każdy dom ma inny numer porządkowy, litery zaś znikły zupełnie.

Należy się spodziewać, że i na innych ulicach zaprowadzoną zostanie ta pożyteczna reforma.

= Ostatnie tabuny.

W tych dniach przeprowadzono przez Warszawę znaczny tabun koni z Cesarstwa, przeznaczonych na sprzedaż do Niemiec i Austrji.

Handlujący starają się wyzyskać chwilę, wkrótce bowiem ma być zaprowadzoną opłata celna od koni wyprowadzanych na rynki zagraniczne.

= Za brata!

W pewnej instytucji tutejszej pracowało dwóch braci.

Młodszy znalazł zajęcie dopiero przed półrokiem z rekomendacji starszego brata, który cieszył się wielkiem zaufaniem szefa biura już od lat kilku.

Tymczasem X. *junior* okrada instytucję na 1,700 rs. i znika bez wieści...

Za nim wysłano za zbiegiem listy gończe, starszy X. oświadcza, iż za brata deficyt pokryje.

Jakoż złożył natychmiast 1,300 rs., owoc długoletniej oszczędności, resztę zaś 400 rs. prosił, aby mu strącono z pensji.

Prośbie tej zadosyćuczyniono.

Jakaż różnica w charakterach dwóch rodzonych braci!...

= Siła wyższa.

Zaspy śnieżne, które wstrzymały komunikację kolejową, przyprowadzają do rozpaczy osoby, którym było pilno znaleźć się u celu podróży.

Między innymi pani W. odebrała w dniu wczorajszym rano telegram, wzywający ją do umierającej matki o milę od Kutna.

Kochająca córka pośpiesza pociągiem kurjerskim, lecz wespół z innymi pasażerami wieczorem po użyciu różnych niemiłych prywacyj zmuszoną zostaje powrócić do Warszawy.

Biedna kobieta była w strasznej rozpaczy i niepewności, czy jeszcze zdąży odebrać błogosławieństwo konającej matki.

Niestety! dzisiejszej nocy nadszedł drugi telegram, iż chora o godzinie 9-ej wieczorem zakończyła życie.

= Zadymka.

Wczorajsza zadymka wyprawiała dziwne z ludźmi figle.

Pani K. guwernantka, francuzka, zmuszona udać się na lekcje aż na Czerniakowską, pochwyconą została przez wicher w alei Jerozolimskiej.

Biedna kobieta tak straciła głowę, iż zamiast oprzeć się pędowi, zaczęła biedz pędem.

Wicher dął coraz silniej i popychał ją ku brzegom Wisły.

Szczęściem ktoś z przechodzących, usłyszawszy krzyk pani K., siłą ją powstrzymał...

= Wiatr.

Oto jeszcze parę wypadków spowodowanych silnym wiatrem, jaki się srożył nocy wczorajszej.

Na Mokotowskiej spadła dachówka zraniła ciężko w głowę spóźnionego przechodnia Andrzeja P.

Na Lesznie wiatr wyrwał całe okno w jednem z mieszkań pod nrem 51-ym.

Wicher, wdarłszy się do pokoju, pozasypywał śniegiem mieszkańców i spowodował wielki popłoch.

Na Pradze stróż Antoni G., uprzątając podwórze, przewrócony został arkuszem blachy wyrwanym z domu.

Biedny człowiek poniósł ciężką ranę na głowie i zwichnął rękę.

= Ofiary ślizgawicy.

Z dnia wczorajszego od południa znowu trzy smutne wypadki z pośliźnięcia.

Na Wolskiej w bramie domu nr 11 upadła i złamała prawą rękę Anna K.

Na Dzielnej, wchodząc na chodnik, upadł Feliks P. i złamał lewą rękę oraz zwichnął nogę.

Wreszcie w podwórzu domu nr 36 na Twardej Nuchim R. upadł tak fatalnie, iż złamał lewą nogę w dwóch miejscach, wskutek czego amputacja okazała się nieuniknioną.

= Śmiertelne poparzenie.

W dniu wczorajszym w fabryce Frageta na Elektoralnej robotnik Kazimierz O. czerpał z rezerwoaru wodę gorącą.

Nagle zbyt przechylony, traci równowagę i wpada w zbiornik.

Chociaż go w parę minut później wydobyto, nieszczęśliwy do połowy ciała poniósł tak ciężkie oparzenia, iż nie ma nadziei, aby mógł być wyleczony.

Nieprzytomnego O. odwieziono do szpitala św. Ducha.

Liczył on zaledwie 17 lat wieku.

= Wypadek z ogniem.

Nocy dzisiejszej, o godzinie 2½ po północy, w domu pod nrem 6-ym na rogu ulic Złotej i Wielkiej, w sklepie towarów kolonjalnych p. Stasiakiewicza, ukazały się płomienie.

Na ratunek wezwano oddział mirowski straży ogniowej, który wkrótce stłumił płomienie.

Pewna część towarów uległa uszkodzeniu lub zupełnemu zniszczeniu.

Straty są dość znaczne.

= **Wypadki.**—Na chodniku ul. Dzielnej Edward D. podniesiony został w stanie bezprzytomnym z ciężką raną na lewej nodze. — **Na Pradze spadł z wozu kawał lodu i zranił**

W ogóle Francja ma panów jeżdżących niewielu. Jest kilku niejako specjalistów, pomiędzy którymi anglicy mają swoich przedstawicieli i na tem koniec. Szczególniej zadziwia, iż pomiędzy wojskowymi sport nader mało zdaje się rozwinięty.

Publiczność w Auteuil zupełnie się różni od naszej. Zachowanie jej się oprócz zapalonych graczy jest nadzwyczaj *correct*, wiele spokoju i przyzwoitości, ale nie ma tego szczerego zapału, który wyścigi, walka koni, hegemonja ich właścicieli i jeźdźców, wywołują jeszcze u nas. Prawda, iż w Auteuil nie widzi się pieszych, bezpłatnych tłumów. Cała publiczność jest za biletami płatnemi i musi nawet, jak zaznaczyliśmy, odbyć małą podróż na plac gonitwy. Barwa czarna górowała w stroju widzów, panie, nawet *les belles petites*, poważnie przechadzające się około rozpalonych ognisk przed trybunami, ale patrzące jak one umieją patrzeć, przywdziały przeważnie ten kolor... Panowie po większej części w wysokich kapeluszach, ubrani bardzo obciśle, z szykiem odrębnym, właściwym paryżanom.

Ostatnia gonitwa z płotami zgromadziła dziesięć koni. Kilku dżokiei spadło próbując hurdy, ale im konie połapano i napowrót je dosiedli. Quab po Trocadero i Syren p. Camille Blanc zwyciężył Waif of the Ocean o pół szyi, inne rozproszone. Trzeba było słyszeć wrzaski graczy, gdy konie dochodziły do mety. Podniósł się huragan wykrzykników: Quab... Waif... Quab... Waif... ale nic nie pomogło: Quab wygrał. Był to wyścig, który najwięcej rozamiętnił widzów. Zwycięzca miał być przez licytację sprzedany, ale nie stało nabywcy. Nagroda wynosiła 4,025 fr., dystans 2,600 metrów. [1])

Pyszne zaprzęgi, breaki, mail-kocze, dorożki i małe dwukołowe karjolki bookmakerów założone w poneyki, pełne życia i malowniczości tłumy sunęły z powrotem po nieporównanej szosie, przez lasek ku Paryżowi.

Zola i Daudet takie sceny malują czarownie.

Stanisław Wotowski.

[1]) Ostatnie gonitwy tegoroczne w Auteuil odbyły się dnia 20-go listopada.

nader ciężko w głowę Mateusza G., 14-letniego chłopca. — Na Kruczej Antonina B. zranioną została dyszlem od sanek w głowę.

= Poświęcenie koscioła.

W mieście Ucianie, w gubernji kowieńskiej, powiecie wiłkomierskim, wzniesiono w miejsce zgorzałej przed kilku laty nową świątynię murowaną.

Nowy dom boży powstał ze składek parafjan, zbieranych za inicjatywą plebana ks. Adama Wiszniewskiego.

Na uroczystość poświęcenia, prócz tłumu pobożnych, przybyło kilkunastu duchownych z bliższych i dalszych okolic.

= Śnieg pod Warszawą.

Mieszkańcy wiosek, położonych w okolicy Warszawy, nie pamiętają już od lat wielu takich zasp śnieżnych, jakie powstały obecnie w ciągu dni kilku.

Drogi nietylko drugorzędne, ale tak zwane trakty i gościńce niepodobne były wczoraj do przebycia, chyba bosemi (bez okucia) saniami, które i tak w śniegu zupełnie się zapadały.

Nocy wczorajszej pod wsią Obory trzy furmanki, wiozące mąkę z młyna, zasypane śniegiem nie były w stanie ruszyć dalej.

Trzej włościanie, nie mogąc wyratować koni, z obawy zmarznięcia, brnęli piechotą, pozostawiwszy furmanki...

Kiedy rano powrócili z Obór w to samo miejsce odległe o kilka wiorst od wsi, konie i wozy przykryte były śnieżną górą.

Biedne zwierzęta postradały życie.

Dobrze przynajmniej, iż ludzie zdołali się ocalić.

Tej samej nocy na szosie lubelskiej zaskoczony został śnieżną zawieją włościanin ze wsi Jonki.

Był widocznie przedtem pijany i sen go zmorzył. Konie same przyciągnęły do wsi.

Włościanin Benedykt Koziacz dawał jeszcze słabe znaki życia.

Ratowano go w rozmaity sposób, lecz Koziacz, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

= Z pola.

Korespondent nasz wileński donosi co następuje: „Zeszłoroczny urodzaj w gubernji wileńskiej, według cyfr urzędowych, przedstawia się jak następuje.

Zasiano żytem 656,136 des., jarzyną 591,560 des., ziemniakami zasadzono 98,580 des.

Na zasiewy użyto: żyta 629,205 czetw., jarzyny 768,260 czetw. i ziemniaków 847,300 czetwierti.

Zebrano zaś żyta 2,834,024, owsa i jęczmienia 2,780,260 i ziemniaków 2,670,040 czetwierti.

To jest, iż przeciętnie każda dziesięcina wydała: żyta $4\frac{1}{4}$, jarzyny $3\frac{5}{7}$ i ziemniaków $27\frac{3}{7}$."

= Wystawa nasion i wytworów młynarskich.

W Kijowie w dniu 4-tym marca otwartą będzie wystawa nasion i młynarstwa, której urządzeniem zajmuje się miejscowe Towarzystwo rolnicze.

Główny inicjator wystawy p. Kamieński w dziale wytworów młynarstwa pragnie przedstawić okazy mąki amerykańskiej i w ogóle mąki z młynów zagranicznych, oraz szczegółów mogących służyć do obeznania miejscowych właścicieli młynów z postępem młynarstwa i ulepszeniami jakie u nas w młynach zaprowadzić potrzeba.

Wobec obecnego przesilenia zbożowego myśl ta jest bardzo na czasie.

Wystawa trwać będzie przez dwa tygodnie.

= Śniegi.

Z Kijowa donoszą nam co następuje:

„Spadłe w ostatnich dniach śniegi, tamują regularny bieg pociągów pasażerskich na linji Kijów—Żmerynka i Żmerynka—Odessa.

W ostatnim tygodniu np. ani jeden pociąg pasażerski z liczby przychodzących do Kijowa nie zdążył w czasie oznaczonym.

Spóźnienia bywają dość znaczne, najmniej cztery lub pięć godzin."

ZE ŚWIATA.

× **Modrzejewska**, jak donoszą dzienniki krakowskie, oddaje się z zapałem... malarstwu. Wtajemnicza ją w arkana tej sztuki Piotrowski, przewodniczący świeżo otwartej szkoły malarstwa. Pani Helena po dwóch miesiącach nauki maluje obecnie z natury młodego górala, „a pierwsza ta praca posiadać ma wszystkie cechy istotnego talentu".

× **Dr Adolf Kolbe**, europejskiego rozgłosu chemik, zmarł w Lipsku, gdzie przewodniczył tamtejszym laboratorjom. Urodzony w r. 1818-ym, napisał kilka dzieł z zakresu swojej specjalności i odkrył znany dziś powszechnie „salicyl".

× **Brat Longfellowa** pisze obszerną i wyczerpującą bjografję słynnego amerykańskiego poety.

× **„Wolny strzelec" Webera** święcić będzie niebawem w Berlinie jubileusz 500-ego przedstawienia. Operę wystawiono po raz pierwszy tamże w r. 1821-ym.

× **Król Jan Saski**, zmarły tłumacz Dantego, był jednocześnie utalentowanym nowelistą. Kilka jego drobnych opowiadań ukaże się niebawem po raz pierwszy w druku w książce zbiorowej, wydawanej w Dreznie na rzecz szpitalów dla dzieci. Dziś panujący król Saski Albert nadesłał do rzeczonego wydawnictwa wiązkę aforyzmów.

× **Dyrekcję wielkiej opery paryskiej** objęli czasowo z ramienia ministerjum oświaty Ritt, b. administrator opery komicznej i Gailhard, śpiewak wielkiej opery. Nowi dyrektorowie złożyli 800,000 franków kaucji.

× **W Paryżu** ukazać się ma nowy dziennik, poświęcony wyłącznie sprawom... cholery. Wydawany on będzie w czterech językach. Prospekt opiera publikację na niezbitej hypotezie, iż widma zarazy nie pozbędziemy się tak prędko... pismo więc hygjeniczne potrzebne. Miła speranda!

× **Zbiór obrazów szkoły holenderskiej** otwarty został przez znanego paryskiego handlarza Kleinbergera przy avenue de l'Opéra. Kolekcja istotnie przepyszna zawiera pomiędzy innemi płótna: Teniersa, Ruysdaela, Steena, Hobbemy i innych koryfeuszów, staroholenderskiej szkoły.

× **Ciekawy proces prasowy** wytoczony został przez władze sądowe paryskie belgijskiemu wydawcy Kistemaeckerowi. U Kistemaeckera w Brukselli ogłosiło drukiem dwóch początkujących autorów francuskich, pp. Fevre i Deprez, powieść arcynaturalistyczną p. t. *„Autour d'un clocher"*. Policja paryska wbrew wszelkiej tradycji zapozwała przed kratki sądowe zagranicznego wydawcę, oskarżając go o obrazę moralności publicznej. Sprawa poruszyła dyplomatyczne stosunki obu krajów i nie wiedzieć na czem się skończy... Tymczasem Zola wydał rzeczonej książce... świadectwo moralności! Pierwszy sędzia, przyznać trzeba, nie odznacza się chyba kompetencją w takiej właśnie kwestji...

× **M. Gladstone** omal, iż nie padł ofiarą... przejechania. Kilka dni temu, przechodząc przez zatłoczony powozami bulwar londyński i wziąwszy pod opiekę również jak on chcącego przedostać się na drugą stronę ulicy staruszka, bliskim był dostania się pod koła pędzącego po makadamie kabrjoletu. Krzyk przechodniów, którzy poznali *premiera*, uratował Gladstona od niechybnego skaleczenia, ba nawet utraty życia.

× **W roku 2000-ym.** Szef biura statystycznego w Szwajcarji, p. Kummer, obliczył, iż jeżeli wzrost ludności nie ulegnie zmianie we Francji, Anglji, Niemczech i Austrji, wówczas cyfra jej w tych krajach w r. 2000-ym wynosić będzie: we Francji 64,180,400, w Anglji 142,789,145, w Austrji 70,090,508, w Niemczech wreszcie 164,678,076. Tylko trochę dobrej woli i zapobiegliwości, a przewidywania łatwo urzeczywistnić się mogą. Zobaczymy zresztą... nie my, ale wnuczki nasze...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na przytułki nocne.

E. S. z preferansa u pp. Kraj. rs. 2, Hielle i Dietrich rs. 100, N. N. rs. 3, H. B. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 2.

— W dniu 3-im b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała J., pozostała rodzina składa rs. 50 w połowie na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich wyznania rzymsko-katolickiego, drugą zaś połowę na rzecz nędzy wyjątkowej do uznania sióstr miłosierdzia na Tamce.

— W dniu imienin ś. p. Andrzeja M. składam na wpis dla niezamożnych uczniów rs. 2. *J. M.*

— Załączonego przy niniejszem rs. 1 proszę najuprzejmiej doręczyć biednej wdowie z dziećmi, z intencją ofiarodawcy, aby za niego westchnęła do Najwyższego. *Z. H.*

— W 19-tą rocznicę śmierci Józefy z Mrozowskich Miaskowskiej, oraz Witoldka Goebel, złożono na rzecz nędzy wyjątkowej rs. 2.

— W fabryce wyrobów gipsowych przy ulicy Długiej pod nrem 10-ym, od godziny 9-ej do 12-ej w południe każdego piątku, w ciągu trzech miesięcy zimowych, wydawanych będzie 100 kubków herbaty z chlebem.

— Kluczyki, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu w domu pod nrem 69-ym, oraz kluczyki, znalezione na Lesznie przed kościołem, za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera.*

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Chruściński**, obywatel m. Warszawy i maszynista drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 29, zmarł w dniu 2-im grudnia r. b. Pogrążeni w ciężkim smutku siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 4-ym grudnia, tj. we czwartek, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—1438

† Dnia 4-go grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Barbary **Żulińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę, w kościele św. Józefa Oblubieńca Najś. Marji Panny (po-karmelickim), o godzinie $\frac{3}{4}$ na **10-tą** zrana na które pozostała rodzina zaprasza. —3878—

† W dniu 5-ym grudnia, tj. w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ksawerego **Brandt**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9 i pół** zrana, na które stroskana siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3879

† Szanownemu duchowieństwu oraz wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę przy odprowadzeniu zwłok naszej najdroższej córki Julji **Zygmuntowicz**, składają serdeczne podziękowanie.—**Rodzice i brat.** —3876—

Z Cesarstwa.

Moskwa 1-go grudnia.—W Petersburgu, jak donoszą *Mosk. wied.*, krążą rozmaite pogłoski o jakichś tymczasowych układach zawartych przez ministerjum finansów z różnymi bankierami co do wypuszczenia papierów kolejowych. Napływ berlińskich bankierów zwiększa się z każdym dniem: wymyślają oni i proponują ministerjum finansów rozliczne kombinacje nowych pożyczek, ale dziwią się pośpieszności zawieranych z nimi tymczasowych układów, kiedy same pożyczki jeszcze przez rząd nie są zatwierdzone. W kompetentnych kołach utrzymują, że te sztuczne środki przyniosą w rezultacie nieobliczone straty i wygłaszają życzenie, aby położony został kres rujnującym sztucznym pożyczkom; utrzymują, że w obecnym czasie ministerjum finansów nie potrzebuje pieniędzy. Bezwarunkowo w kołach tych ma panować przekonanie, że drogi budować należy za pieniądze pożyczone w samej Rosji, ale nie za granicą.

Moskwa 1-go grudnia. — Wiedeński korespondent *Mosk. wiedomosti* pisze pod dniem 28-ym listopada: „Ze stolicy Bośnji znowu nadchodzą wiadomości o egzekucjach, co źle licuje z zapewnieniami półurzędowców o ostatecznem uspokojeniu okupowanych prowincyj. Tym razem karę śmierci poniósł niejaki Tersicz, który zbrojnie napadł na dwóch włościan i ograbił ich na sumę około dziesięciu guldenów."

Kijów 1-go grudnia. — *Kijewlanin* zamieścił w tych dniach artykuł wstępny pod tytułem *Słowiańskie sympatje polaków*. Oto jak brzmi jego początek: „Wśród ogromnej większości wykształconego, to jest czytającego książki i dzienniki społeczeństwa rosyjskiego, panuje przekonanie, jakoby słowianofilstwo było zjawiskiem czysto rosyjskiem, obcem wszelkim innym plemionom; toż samo również ma być z tak nazywanym panslawizmem z jego rozmaitemi odcieniami, poczynając od prostego dążenia do wzajemnego poznania się słowian między sobą aż do utopijnych marzeń o utworzeniu jednego olbrzymiego cesarstwa słowiańskiego, po poprzedniem ujednakowieniu wszystkich słowian pod względem wyznania i języka literackiego. Mniejszość słyszała cośkolwiek o panslawistycznych tendencjach niektórych pracowników zachodniej i południowo-zachodniej słowiańszczyzny w rodzaju Kollara, Gaja i innych, ale odcienie zachodzące w zapatrywaniach każdego z nich mało komu są znane. A jeszcze mniej znany jest stosunek do innych słowian, tak większości jak i oddzielnych ich przedstawicieli, niezgadzających się z ową większością. W historji słowiańszczyzny łatwo dają się dostrzedz dwa prądy: z jednej strony dążenie do hegemonji, graniczące politycznie z zupełnem poddaniem sobie, a etnograficznie z kompletną asymilacją— a z drugiej obrona plemiennej samoistności nieledwie każdego powiatu, z tak drobnemi przytem etnograficznemi różnicami, że nie przewyższają one różnicy między mieszkańcem Nowogrodu a mieszkańcem Suzdala, albo mieszkańcem Czernihowa a podolaninem. Rezultaty takich sporów bywały rozmaite: niekiedy brały górę dążności centralistyczne, czasem przeciwnie umacniała się samoistność etnograficznych peryferyj; tak np. morawianie po pewnej walce z właściwymi czechami zjednoczyli się z nimi kompletnie; słowacy znowu nie bez szkody dla siebie oddzielili się od czechów; w żaden sposób nie mogą przyjść do ładu między sobą prawosławni, używający kirilicy serbowie księstwa, z serbami w Chorwacji, katolikami używającymi alfabetu łacińskiego. Wbrew panującemu przekonaniu, poczytującemu polaków za „stracone dzieci" słowiańskiej rodziny, słowianofilskie a nawet i panslawistyczne idee, naturalnie w specyficznych formach, znajdowały i znajdują zwolenników w społeczeństwie polskiem, lubo bardzo nielicznych i mało wpływowych—jak o tem można wnosić już z tego chociażby, że do wygłoszenia swoich przekonań polscy panslawiści nie znajdują miejsca w żadnem z li-

cznych wydawnictw perjodycznych i muszą poprzestawać na wydawaniu oddzielnych książeczek i broszur.” Objaśnia dalej *Kijewlanin*, że do napisania powyższych uwag dała mu powód niedawno w Warszawie na widok publiczny wydana broszura p. Ludomira Pruszyńskiego pt. „Kilka słów o charakterze dziejowym słowian i ich posłannictwie” oraz otrzymany od pewnego mieszkańca Warszawy list, wypowiadający prawie też same poglądy, jakie zawiera broszura p. Pruszyńskiego. „Nie mamy, pisze dalej *Kijewlanin*, najmniejszego powodu powątpiewać o szczerości autora, który nie pisał do druku i pisał bezimiennie. Jeszcze bardziej utwierdza nas w tem analogja zasadniczego poglądu z niektóremi publicystycznemi broszurami, a w tej liczbie także i p. Pruszyńskiego. Zapoznanie się z nią pokaże nam oznaki i właściwości polskiego panslawizmu, który w swojej specyficzności przedstawia bardzo dla nas interesujący odcień prądu polskiej myśli społecznej —choćby już tylko dla braku w niej uporczywej, *quand même* nieprzyjaźni dla Rosji i wszystkiego co rosyjskie.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berno 1-go grudnia. — Wydział krajowy zajmuje się wypracowaniem projektu kolonij robotniczych.

Paryż 1-go grudnia. — Większość izby deputowanych wzięła wczoraj na posiedzeniu klubowem ponownie pod obrady przyjęty na wczorajszem posiedzeniu izby wniosek Acharda, orzekający natychmiastowe usunięcie senatorów dożywotnich. Wniosek ten, z którym lewica radykalna zaskoczyła izbę, okazuje się teraz niewłaściwym, pociągnąłby bowiem za sobą niezwłoczne pozbawienie 75 senatorów ich prawnie nabytego mandatu.

Paryż 1-go grudnia. — Izba deputowanych przy głosowaniu ponownem odrzuciła wniosek Acharda.

Paryż 1-go grudnia. — W Avallon wybrany został Garnier, bonapartysta, 5,541 głosami na deputowanego. Przeciwnik jego radykalny otrzymał głosów 5,275.

Paryż 1-go grudnia.—Studenci madryccy wystosowali do prasy paryskiej bombastyczny protest przeciw krzywdom, wyrządzanym sobie przez policję, tudzież przeciw despotyzmowi i niesprawiedliwości rządu. Protest apeluje do Europy.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Paryż 3-go grudnia.

Bez względu na opór rządu, izba uchwaliła, iż senatorowie na przyszość mają być wybierani na podstawie głosowania powszechnego.

Londyn 3-go grudnia.

W izbie gmin przedstawiony został projekt ustawy, przyznającej prawo głosowania kobietom niezamężnym. Bil podpisany jest przez trzech konserwatywnych i trzech liberalnych deputowanych. Gladstone przyrzekł nie opierać się nadal bilowi.

Kair 3-go grudnia.

Sprawa pomiędzy kasą długu publicznego a rządem została rozstrzygniętą na korzyść kasy. Sąd uznał, iż działalność rządu była bezprawną, ponieważ tylko komisja międzynarodowa może zmieniać ustawę likwidacyjną. Urzędnicy, którzy wnieśli pieniądze podatkowe do kas rządowych, zamiast do kasy długu publicznego, obowiązani są je zwrócić.

Petersburg 3-go grudnia.

Nowoje wremja donosi, iż ministerjum skarbu wydało okólnik, zabraniający jednoczesnego zajmowania przez bliskich krewnych posad kasjerskich w kasach gubernjalnych i powiatowych.

Cholera.

Telegramy.

Londyn 3-go grudnia.

Z Hong Kong donoszą, iż na okrętach eskadry francuskiej pod Formozą pojawiła się cholera.

Zadymka na kolejach.

Zmiana na lepsze pogody poprawiła też bezzwłocznie komunikację na kolejach żelaznych a w ich liczbie i na drodze wiedeńskiej.

Z chwilą ustania wiatru, zanoszącego wciąż masy śniegu na tor kolejowy, okazało się możliwem oczyszczenie go z zatorów o tyle przynajmniej, aby przeprowadzić pozatrzymywane na rozmaitych stacjach pociągi towarowe i osobowe.

Nad uprzątnięciem jednej z takich zasp śnieżnych pomiędzy Skierniewicami a Płyćwią, która na wysokość 14 stóp pokryła poziom kolei, pracowało do tysiąca ludzi. Podobnemiż siłami jęto się do pracy na innych punktach drogi, gdzie tylko ukazała się potrzeba usunięcia zapór, mogących powstrzymać ruch pociągów. W niektórych miejscach oczyszczono w ten sposób dla pośpiechu tylko jeden z dwóch torów, tak iżby komunikacja choćby z pewnem opóźnieniem natychmiast została umożliwioną.

Dzięki tej energji działania, dziś od rana wszystkie rozsypane po całej długości kolei wiedeńskiej i bydgoskiej pociągi ruszyły z miejsca, zdążając ku naznaczonemu celowi.

Z Warszawy dziś wszystkie pociągi wyszły o naznaczonych w rozkładzie godzinach; do Warszawy zaś przybyły zatrzymane dotąd w Skierniewicach i w jeden połączone pociągi, które powinny były stanąć tu w dniu wczorajszym rano i wieczorem.

Z dniem jutrzejszym prawdopodobnie rozpocznie się już zupełnie prawidłowy ruch pociągów.

Zawieja śnieżna, panująca w ciągu dwóch dni w całym kraju, niemało też sprawiła szkód jak niemniej przerw w ruchu kolei nadwiślańskiej.

Oto co otrzymujemy od naszych reporterów:

Z powodu zasp śnieżnych pod Lublinem, oraz pomiędzy Nową Aleksandrją i Klementowicami wszystkie pociągi tak pasażerskie jak i towarowe zostały od dnia wczorajszego w drodze wstrzymane.

Jedynie możliwą jest komunikacja pomiędzy Kowlem i Lublinem.

Od dnia też wczorajszego nie wyprawiono z Warszawy ani jednego pociągu, jak również żaden nie przybył.

Zarząd kolei czyni energiczne starania, celem usunięcia przeszkód i wprowadzenia ruchu jeszcze w dniu dzisiejszym.

Na oddziale mławskim rzecz się przedstawia w zupełnie podobnej formie.

Pomiędzy Mławą i Konopkami, pod Ciechanowem i Nowo-Georgiewskiem zalegają zaspy, niemożliwe do usunięcia wcześniej jak przed ustąpieniem wichru. Ani zadrzewienie, ani też sztuczne ochrony nie mogą zapobiedz sile wiatru i śniegu. Podobnej zadymki najstarsi urzędnicy nie pamiętają.

Ruch pociągów na całej przestrzeni wstrzymany.

Pasażerowie jadący z Niemiec oczekują drugą dobę na dworcu w Mławie; niemniej z Warszawy nie wyruszył w tamtą stronę ani jeden pociąg.

Na wiorście 233 pod Gołębiem pociąg t. z. wojskowy nr 21 stoi w śniegu.

Setki robotników oczyszczają tabor z masy śniegu...

Na wiorście 324-ej pod Lublinem wielkie zaspy zatamowały komunikację pociągów.

Zarząd kolei nie mogąc podołać nawałnicy, zawezwał pomocy naczelnika powiatu, który zgromadził znaczną liczbę robotników.

Istnieje nadzieja, iż oczyszczenie plantu ukończone będzie przed dzisiejszym wieczorem.

W Trawnikach wczoraj wieczorem pociąg towarowy nr 201 wykoleił się z powodu śniegu. Podobny los spotkał dwa pociągi towarowe w Klementowicach. Parowóz pierwszego przewrócił się na bok, drugiego do połowy zasypany śniegiem.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Zarząd kolei nadwiślańskiej ogłosił, podobnie jak inne zarządy, iż za niedostarczenie na termin towarów nie odpowiada.

I kolej petersburska nie wolna jest od kłopotów.

Pociąg pasażerski, przychodzący według rozkładu do Warszawy o godzinie 3-ej w nocy, dotąd jeszcze nie przybył.

Powodem jest zatrzymanie na 12 godzin przed Porzeczem, gdzie zalegają znaczne ławice śnieżne.

Ranny pociąg pasażerski również zatrzymał się na linji.

Na kolei terespolskiej ruch pasażerski przywrócony został, towarowy zaś wstrzymany jest jeszcze dotychczas.

Zaspy pod Brześciem, Terespolem i Siedlcami usunięto.

Zawiadowcy stacyjni zażądali po rs. 200 na natychmiastową zapłatę robotnikom w razie potrzeby.

Kolej obwodowa, w dniu wczorajszym w wielu miejscach zasypana śniegiem, już do porządku doprowadzoną została.

Z sąsiednich dróg żelaznych, które też wiele wskutek zadymki ucierpiały, nadeszły dziś również uspakajające wiadomości.

Dzisiejsze ranne pociągi osobowe zagraniczne połączyły się na stacjach krańcowych z tutejszemi pociągami. Według telegraficznych wiadomości, tamy śniegowe na drogach szląskich, niemieckich, austrjackich i węgierskich, utrudniające regularny bieg i łączenie się pociągów, już usunięto. Bieg pociągów osobowych nie doznaje podobno przeszkód.

Posunięte bardziej ku wschodowi koleje galicyjskie ucierpiały dotkliwie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi.*—Tytuł: *Zeitung für Lederfabrication und Lederhandel.* Jest to organ stowarzyszenia białoskórników niemieckich i związku asekuracji przemysłu garbarskiego. Wychodzi co tydzień pod redakcją Kerbsta w Berlinie, już od lat 27-iu. W r. 1872-im wszedł do dziennika Günther i zaprowadził ważne zmiany. Z polskich czasopism, *Słowianin* obejmował w tej materji rozprawy pióra Dominika Krysińskiego i Nowickiego, *Pamiętnik rolniczo-technologiczny*, tłumaczone. W ostatnich czasach *Bibljoteka rzemieślnika polskiego* dawała systematyczny wykład garbarstwa Rogalewicza. Z obecnie wychodzących przejrzyj pan *Przegląd techniczny*.

— *Stałemu prenumeratorowi z ulicy Ciepłej.* — Rodzina, o którą panu chodzi, pieczętuje się herbem Nałęcz i pochodzi z ziemi dobrzyńskiej. Protoplasta jej, wedle tradycji, stracił siedmiu synów w bitwie z krzyżakami. Niesiecki, w swoim herbarzu, wywodzi ją z XVI-go wieku.

— *Panu Maksymiljanowi R.*—Wieś Kumory leży w pow. bałckim, gminie Bohopol, nad rzeką Kodymą. Własność spadkobierców Tekli Sobańskiej.

— *Panu A. G.*—Z reputowanych zakładów polecamy dom zdrowia wiedeński, oraz takiż w Kowanówku.

— *Zastawiającemu.*—To właśnie było w jednej z tych pięknych, zalecanych przez pana instytucyj: tylko, że tam nie dwa, lecz z uczciwem obliczeniem kosztów, dużo więcej się płaci.

— *Panu A. K.*—Wyrażenie „w pańskich ręku” jest zupełnie poprawne, gdyż „w ręku” jest siódmym przypadkiem nie liczby pojedyńczej ale podwójnej. Przeciwnie „w pańskiem ręku” jest błędem, niestety, bardzo powszechnym.

— *Obywatelowi z Czerniakowskiej i p. Frankfortowi z cyrkułu IX-go.*—Postaraliśmy się, ażeby zażalenie sz. panów zostało przedstawione do władzy właściwej.

— *Garbuskowi.*—Naprzód niech się kawaler nauczy pisać ortograficznie, a potem pogadamy.

— *Panu M. S. w Nowej-Aleksandrji.*—Nie kwalifikuje się.

— *Pani T. M. ze Złotej.*—„Brylanty hrabiego kupiły dzieweczkę”. Stara to i odwieczna piosenka. Czy warto ją powtarzać raz jeszcze?...

— *Panu Z. w Suwałkach.* — Szczegóły dotycząca hotelu będą nam wiadome w pierwszych dniach grudnia, to jest za przyjazdem do Warszawy pełnomocnika towarzystwa. Wtedy nie omieszkamy zawiadomić sz. pana.

— *Młodemu rolnikowi.*—W tej cenie rekomendujemy Webera (edycja lwowska), Zdanowicza i Poplińskiego. Co do weterynarji chwalą Sobolewskiego (1876) i Haubnera. Rohlwes i Ostrowski jest przestarzały. Encyklopedja Ungra mniejsza kosztuje rs. 12, Orgelbranda takaż jest tańszą.

— *Panu S. P.*—Największą powagą szczyci się zakład w Hohenheim w Wirtembergji, oraz fakultet agronomiczny w Halli. Z naszych zasługują na wzmiankę Dublany. Dyrektor Wawnikiewicz chętnie na żądanie przyszle programat. Szkoła w Żabikowie nie istnieje. Krążyły pogłoski, iż jeden z obywateli z pod Września zamierzał otworzyć u siebie praktykę z kursem naukowym.

— *Panu Szletyńskiemu.*—Trudni się tem kilku nauczycieli muzyki. Kwerendą w ogłoszeniach nie możemy się zajmować.

— *Panu A. W. w Ostatnim Groszu.* — Dziękujemy. Przypadek chce, że mamy właśnie w ręku całkowity rękopiśmienny zbiór epigramatów i innych pism ś. p. Legatowicza. Życiorys jego a w nim i niektóre z przytoczonych przez sz. pana epigramatów anti-doktorskich ma być, jak słyszeliśmy, umieszczony wkrótce w *Tyg. ill.*, a rodzina myśli także i o wydaniu wyboru jego pism.

— *Panom L. i J. J. w Nietulisku.*—W nrze 2?5 (jeszcze w sierpniu!) pisaliśmy o fabrykach cementu w ogóle, a nie o fabrykach Roman-sementu, nie ma więc powodu do sprostowania.

— *Panu Janowi St.*—Dziękujemy, choć tym razem nie mogliśmy korzystać.

— *Panu Gl.*—Figaro, Stenio i Fantazy—są pseudonymami trzech feljetonistów.

GIEŁDA

dnia 3-go grudnia 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin 47.40 jak wczoraj żądano. Płacono 47.30 z początku, później podniesiono się z kursem wyżej aż do 47.37½. Krótkoterminowe w żądaniu 47.35, o 5 kop. niżej niż wczoraj—płacono 47.27½, i do tej podwyżki przyczynił się też pohop ze strony jednej z poważnych instytucyj bankowych miejscowych.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn stosunkowo bardzo tanio, gdyż tylko 9.58 żądano i 9.56 płacono, o 2 do 2½ kop. niżej niż wczoraj.

Na Paryż 38.32½ żądano, 38.22½ i 38.27½ płacono.

Na Wiedeń przy żądaniu wysokiem 79, płacono 78.80—znów stosunkowo zadrogo.

Papiery w bardzo małym ruchu.

Państwowe tylko dały powód do niewielkich tranzakcyj a mianowicie listy likwidacyjne 87.85 za większe i 87.55 za mniejsze w żądaniu. 87.70 do 87.75 za pierwsze i 87.20 za drugie płacono.

Pożyczka wschodnia również po 96.40 ofiarowywana, gdyż tranzakcje dokonać zdołano po 96.05, stosunkowo do zwyżki w Berlinie tanio.

Listy zastawne ziemskie 97.10, 97, 96.90 w serji I-ej, 96.50 w serji II-ej i III-ej, 96 w serji IV, 95.30 w serji V-ej w żądaniu.

Miejskie 96, 93.30, 92.75, 92.30 w żądaniu.

Obligi ofiarowane po 91.

Listy łódzkie bez zmiany.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie bardzo niepewne i chwiejne. Ruch żaden. Kursów zatem oznaczyć trudno.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Meluzyna" (występ panny Marji Giuri). Jutro: „Rigoletto" (występ panny Elly Russell).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „W starym piecu djabeł pali" (1-y raz), „Pan Benet", „Drugi raz" i „Teodolinda". Jutro: „W starym piecu djabeł pali" i „Zemsta za mur graniczny" (występ pana Rychtera). —MAŁY (ulica Danilowiczowska nr 4). Dziś: „Żona pana Bonifacego". Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru" i „Czuła struna".

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się prospekt o wydawnictwach ***A. J. Wiśniakowskiego.***

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 3-go grudnia 1884 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 35	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.58	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 32½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d	97 10	—.—
„ „ m	6 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	6.—	—.—
„ „ „ II	93.30	—.—
„ „ „ III	92 75	—.—
„ „ „ IV	92 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 85	—.—
małe	87.55	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Los. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.40	—.—
II „ „ rs. 100	96 40	—.—
III „ „ rs. 100	96.40	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 22 11/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 20 .,
Od Listów zast. m. Łodzi kop 44 4/9
Od Listów likwidacyjnych kop. 2 2/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go grudnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord. . .	—	—	600	615
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	500	517
„ średnie (nowe) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	512	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 3-go grudnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 46
„ wiadro rs. 7 kop. 56⁴.

NOWE POWIEŚCI

WYDANE NAKŁADEM KSIĘGARNI i SKŁADU NUT

Gebethnera i Wolffa.

Bykowski Piotr Jaxa. Pamiętniki włóczęgi. Serja nowa. Myszures. Piękne gałganki. Rs. 1.50.

— **Dwór Królewski w Grodnie.** Epizod biograficzny (1795—1797). Kop. 80.

Faleński Felicjan. Utwory powieściowe. I. Treść: Zdaleka i zbliska, Na schyłku Starego Roku, Strzępy dawnej okazałości, Świetne widoki pani Marcinowej, Bez służby. Rs. 1.50.

Gawalewicz Marjan. Komedje jednoaktowe i monologi. Serja pierwsza. Rs. 1.20. — Treść: Z rozpaczy, Kraszewski w Warszawie, Po drodze, Hannibal ante Portas! Bibiński, Preludium Szopena, Monologi.

Jeż T. T. Niezaradni. Powieść. Rs. 2.

Kościałkowska W. Z. W półcieniu. Opowiadania i obrazki. Rs. 1.50.—Treść: Serja I. Opowiadania lekarza: 1) Anielka, 2) Wrócona życiu, 3) Była niepotrzebną, 4) Zgrany. — Serja II. Nowelle i obrazki, 5) Rozeszli się, 6) Strofa prozą, 7) Elegia, 8) Kruczek, 9) Wietrzyk.

Kraszewski J. I. Bez serca. Obrazy naszych czasów, 3 tomy. Rs. 2.70.

— **Klasztor.** Opowiadanie. Rs. 1.20.

— **Wilczek i Wilczkowa.** Opowiadanie. historyczne z końca XVIII wieku. Rs. 1.

Kraszewski J. I. W pocie czoła. Z dziennika dorobkiewicza spisał. Rs. 1.

Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat (1706—1713), 2 tomy w jednym. Rs. 1.80.

Lubowski Edward. Powieści niemoralne. Obrazki z życia rzeczywistego. Serja I. Rs. 1.50.—Treść: 1) Papo, 2) Niedobrani, 3) Stara żona, 4) Takie wszystkie.

Myriel Jerzy. Syn przemytnika. Powieść oryginalna, 2 tomy, Rs. 2.

Przyborowski Walery. Płowce. Powieść historyczna z XIV wieku. Rs. 1.20.

Sahi-Bej. Krwawy dorobek. Powieść z życia Albańsko-Macedońskiego. Rs. 1.50.

Sienkiewicz Henryk. Ogniem i mieczem. Powieść z lat dawnych. Wydanie 2-gie, przejrzane i poprawione, z portretem autora, 4 tomy. Rs. 4.

Śrzeniawita Feliks. Z czarnej godziny. Powieść z niedawnej przeszłości. Rs. 1 kop. 20.

Tripplin A. Syn Księżniczki. Powieść obyczajowa. Rs. 1.50.

Wiseman Kardynał. Fabiola. Powieść z czasów prześladowania chrześcian w roku 302. Wydanie nowe. Rs. 1, na lepszym papierze Rs. 1.20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. r2862

KSIĘGARNIA

STANISŁAWA GIEJSZTORA,

w Warszawie, Aleje Jerozolimskie nr 18 lit. C.

Posiada na Składzie dzieła naukowe, dziecinne i belletrystyczne, oraz książki do nabożeństwa.—Przyjmuje przedpłatę na pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą.

Uskutecznia jak najśpieszniej, wszelkie zamówienia na artykuły w zakres czynności księgarskich wchodzące. Księgarnia posiada najbogatszy zbiór dzieł ojczystych dawnych i wyczerpanych, którego już dwa katalogi do 6,000 N-rów ogłosiła. Katalogi takowe na żądanie bezpłatnie wysyła. Katalog № 3 zawierający spis atlasów i map w druku, № 4 (dalszy ciąg katalogu książek), wyjdzie po Nowym-Roku. — Zgłaszającym się oznacza ceny dzieł dawnych, pośredniczy w nabywaniu rzadkości bibliograficznych i takowe jak i całe biblioteki w komis przyjmuje. Rękopisma, ryciny dawne, przeszło 2,000 autografów. Druki z czasów Stanisława Augusta, piękny zbiór, przeszło 1,500 N-rów, (tylko razem). Wszystkie zbiory, są zawsze dostępne bezpłatnie, dla pracujących na polu naukowem.

Od Nowego-Roku przy księgarni otwieramy skład materjałów piśmiennych. 3746

ŚWIATEŁKO

Książka dla dzieci napisana zbiorowo przez grono wybitniejszych pisarzów polskich,

wyjdzie w połowie Grudnia r. b. staraniem **Spółki Nakładowej Warszawskiej.**

Cena za egzemplarz w ozdobnej oprawie **w drodze prenumeraty rs. 1 kop. 50** (łącznie z przesyłką pocztową).—Po wyjściu cena podniesioną będzie do rs. 1 kop. 80.

Prenumerować można w Biurze Spółki Nakładowej, Zielna № 7A i we wszystkich księgarniach. 2873R

Nakładem Księgarni i Składu Nut

GEBETHNERA i WOLFFA,

wyszły z druku:

W PÓŁCIENIU.

Opowiadania i Obrazki

przez

Wilę Zyndram Kościałkowską.

Cena rs. 1.50. 2859r

TREŚĆ: Serja I. Opowiadania lekarza. 1) Anielka. 2) Wrócona życiu, 3) Była niepotrzebną. 4) Zgrany. — Serja II. Nowelle i Obrazki. 5) Rozeszli się. 6) Strofa prozą. 7) Elegja. 8) Kruczek. 9) Wietrzyk.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 2859r

POLKA

kompozycji Grüneberga

„POD SEKRETEM,"

opuściła prasę. — Skład główny w księgarni **Hösicka.** 3831

PENSJONAT

K. Kozłowskiego,

w Poznaniu, ul. Długa nr 8,

przyjmuje każdego czasu uczniów uczęszczających do szkół publicznych, jak i tę młodzież, któraby prywatną edukację odbywać chciała. 2813R

Prospekty rozsyłają się na żvczenie.

Wyszło świeżo z druku studjum historyczno-społeczne

Żydzi na tułactwie

przez **Teodora Jeske-Choińskiego.**

Nabyć można w **księgarni Gebethnera i Wolffa** i w redakcji **«Roli,» Nowy-Świat 4,** gdzie główny skład. — Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15. 2851r

DYWANY

różnych nacyj,

Wybór wielki.

Serwety, Chodniki, Kołdry, Dery itp.

„Najlepiej kupić"

u Piotra Giełżyńskiego, 2709

Marszałkowska 65. (Skład w podwórzu).

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „Merkury" 2541r

nadeszły:

Powidła śliwkowe	**po**	**kop.**	**15**	**za funt,**
Ser litewski	«	«	**35**	«
Miód lipiec	«	«	**30**	«
Jabłka amerykańskie	«	«	**30**	«
Śliwki tureckie	«	«	**20**	«

Tattersall Warszawski

ma do sprzedania miesięcznie **nawóz** od kilkudziesięciu koni. 2866

BILLARD 3814

eleganck', zagranicznej fabryki z marmurowym blatem, najświeższego francuzkiego fasonu, ze wszystkiemi rekwizytami, a mianowicie: bilami, kręgielkami itp., do sprzedania, Wiadomość Nowy-Świat № 2. w restauracji.

Najtaniej

a elegancko,

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 2. 2229r

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
Szlafroki wełniane,	od rs. 4.
Kapelusze zimowe,	od rs. 5.
Halki wełniane,	od rs. 2.

CZYTELNIA

ul. Berga Nr 16,

gdzie Szkoła Handlowa,

wzięła z nowości: **Kraszewskiego: Infantkę i Bez Serca.—Junoszy: Z Mazurskiej Ziemi.—Wysockiego: Laszkę i Nowe Dziady,** także dzieła treści poważnej i tłomaczenia.

Z francuzkich, oprócz znacznego wyboru, dawniejszych znanych autorów, poważnych i belletrystów, wszystkie dzieła **Daudeta, Zoli, Cherbuliez, Claretie, Ohneta, Gypa, Coppée, Maupassant,** niektóre **Chavetta, Glouveta, Grévilla** i t. d.

Z angielskich, prócz starszych autorów, wszystkie **Ouidy, Broughton, Braddon, Readea, Blackmore** i t. d.

Z niemieckich, przybywają ciągle ostatnie nowości.

Na wakacje świąteczne przyjmują się miesięczne i półmiesięczne **prenumeraty zniżone,** od uczącej się młodzieży płci obojej.

Ogólnie dla tejże młodzieży i na **dziecinny katalog prenumerata tańsza.** 3810

MAGAZYN

Sukień i Okryć Damskich

WINCENTYNY

CISZEWSKIEJ,

18. Nowy-Świat 18.

Przyjmuje do roboty suknie, od rs. 3, okrycia z podszyciem futra, od rs. 5, oraz ubrania dziecinne. Tamże potrzebne są Panny do nauki, z prowincji na stałe z opłatą. Udziela się lekcyj kroju po rs. 10. 3720

100

Kapeluszy żałobnych zwelonami, od rs. 4 do 14.

30

Sukień żałobnych, kaszmirowych, kortowych i sukiennych od rs. 14 do 50.

Pośmiertne Suknie, adamaszkowe, atłasowe, tarlatanowe itp., od rs. 8 do rs. 45, oraz **Kapy** czepki, materace i wszelkie efekta pogrzebowe.

Trumny Metalowe (system Mintera) oraz **Drewniane**

poleca Warszawski Magazyn Żałobny

ZDZISŁAWA FIJAŁKOWSKIEGO,

Plac Ś-go Aleksandra

róg ulicy Wspólnej, wprost kościoła na 1-m piętrze od frontu.

MAGAZYN PRZENIESIONY z ulicy Senatorskiej № 18. 2456R

Nauczycielka polka,

z wyższym patentem z zakładu Urszulanek w Poznaniu, posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca. A. S. poste-restante, Sokolów, gub. Siedlecka. 3809

2 Salopy tumakowe

w bardzo dobrym stanie, podwójnej wielkości oraz mufka i kołnierz są do sprzedania. Warecka № 7, mieszk. 30 od 11—3 3789

Ostrzeżenie.

W kradzieży dopełnionej za pomocą podkopu z piwnicy, w nocy z dnia 26 na 27 z. m., t. j. ze środy na czwartek, skradziono następujące towary: **Jedwabie:** czarny z żółtem wiązaniem, czarny francuzki z białem wiązaniem, francuzki w różnych kolorach; do kołder w różnych kolorach, biały w różnych grubościach; **Pella** dla szmuklerzy w różnych kolorach; **Kordonku** czarnego i kolorowego do wyszywania rękawiczek. **Włóczka** angorowa do włosów podobna; **Igły** do szycia oraz do maszyn; **Grzebienie** gęste ze słoniowej kości etc. W razie odkrycia partji towaru przyrzeka się przyzwoitą nagrodę.—

Maurycy Kaiserstein,

Żelazna Brama Nr 6,

na rogu ulicy Żabiej. 3834

FABRYKA

GORSETÓW PARYZKICH

Marji Stadnickiej,

ulica Nowolipki Nr 14,

wprost gimnazjum 2-go, 3832

wyrabia i posiada na składzie GORSETY w różnych kolorach i na **różne ceny,** a jako zarządzająca dawniej fabryką ś. p. **Habicha,** zadowolić może każdy gust W. i JW. Pań, przytem nie płacąc sklepu, odstępuje taniej.

Sklep Spożywczy Dr. Żel. Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że na rok 1885, potrzebuje dostawy produktów spożywczych jako to: mięsa wołowego około 2,000 pudów, słoniny około 500 pud., wędlin za sumę około 4,000 rs., masła świeżego i solonego około 300 pud., cukru około 3,000 kamieni, mąki w różnych gatunkach około 500 pud., kaszy w różnych gatunkach około 4,500 garncy, grochu polnego i tyczkowego około 400 garncy, pieczywa za sumę około 5,000 rs., towarów kolonjal. za sumę około 2,500 rs., jaj około 1,000 kóp, soli około 400 kamieni, mydła około 120 kamieni, świec stearynowych około 1,500 ff.

Nadto wyrobów tabacznych za sumę około 3,000 rs. i innych przedmiotów w zakres handlu spożywczego wchodzących.

Pragnący ubiegać się o dostawę któregokolwiek z wymienionych produktów, zechcą zgłosić się lub nadesłać deklaracje do Zarządu sklepu na stacji Praga Dr. Żel. W.-T. codziennie do godz. 1-ej po południu. 2899R

LOMBARD

przy Sali Licytacyjnej Prywatnej:

w Warszawie, Miodowa 10.

podaje do wiadomości, iż dnia 10 Grudnia (28 Listopada) r. b. i następnych, od godziny 10-ej rano sprzedawać się będą przez licytację zastawy nie wykupione i nie prolongowane, w terminie właściwym, a co najmniej do 1 Września r. b.; z zastawów zaś większych stu rs. oznaczono №№: 194, 199, 246, 307. 438, 575, 576, 637, 1044, 1288, 1388, 1646, 1662, 2152, 2243, 2660, 3182, 4431.

W dniu licytacji wykupy i prolongacje nie nie będą przyjmowane. 2765r

DOM

do sprzedania, z dochodem rocznym 16,000 rs., na gotówkę lub zamianę na jaki mniejszy majątek. Dom położony jest w centrum miasta Warszawy.—Wiadomość w dystrybucji p. Lewandowskiego, przy ulicy Hr. Berga i rogu Krakowskiego-Przedmieścia. 3833

Na Gwiazdkę!!!

Zakład fotograficzny **M. Nowaczyńskiej,** Nowy-Świat 25, poleca: tuzin fot. wizytowych artystycznie wykończonych w 2-ch pozach od Rs. 3. Biorącym $1/2$ tuzina, 2 dodatkowe „na gwiazdkę," biorącym tuzin, 5 fot. Format gabinetowy w podobnym stosunku. 3828

Futro Elki męzkie, 3735

nowe, na wyższą osobę, ładnie prezentujące się, dano w komis do sprzedania w składzie sukna i kortów pp. Mrozowskiego i Jaszkowskiego przy ul. Senatorskiej wprost Miodowe

Ważne dla PP. Introligatorów.

DO SKŁADU PAPIERU

HEIDENWURZEL i ROGOZIŃSKI,

w Warszawie, Orla Nr 7,

nadszedł transport doborowej TEKTURY GAŁGANOWEJ, którą sprzedaje po najniższych cenach. 2848R

Ważne dla PP. Introligatorów.

Pigułki trawiące à la Pankreatyny Defresne'a,

farmaceuty 1-ej klassy, b. assystenta szpitali paryzkich.

Pankreatyna, używana w szpitalach paryzkich, jest najdzielniejszym ze znanych środków trawiących. Posiada ona własność trawienia i przerabiania nie tylko mięsa, ale też i ciał tłustych, chleba i części mącznych.

Trzy lub pięć pigułek à la Pankreatyny Defresne'a po jedzeniu sprowadza zawsze najlepszy skutek, jeżeli żołądek nie znosi jedzenia, czy to z powodu alteracji, braku soku gastrycznego, lub gorączki albo rozdrażnienia żołądka. Lekarze przepisują je przeciw dolegliwościom niesmaku, złego trawienia, wymiotów, wzdęcia żołądka, anemii, dyarji, dysenterji, zapalenia kiszek, bólom żołądka, chorób wątroby, opadania z ciała, senności po jedzeniu, oraz wymiotów w czasie ciąży.

Pankreatyna sprzedaje się w fabrykach z miarką 3 do 4 łyżeczek proszkowych na pojedzeniu.

Defresne Nr 56, Rue de la Verrerie w Paryżu i u znaczniejszych aptekarzy Francji i Zagranicy.

DOM HANDLOWY

Bronisław Landau & Comp.

w Warszawie, Żórawia 11a,

przyjmuje obstalunki na **Portrety Olejne,** wykończone podług fotografji, przez krajowych i zagranicznych malarzy.

Cena Portretów jest bardzo przystępną i rozkłada się **na raty miesięczne po rs. 5.**

Zaliczenie nie jest wymagalne.

Gwarantuje się za staranność wykończenia. Wrazie, gdyby portret nie odpowiadał fotografji, to obstalujący nie jest obowiązany go wykupić.

☞ Ponieważ uwijają się po mieście agenci podejrzanych firm zagranicznych, przeto uprasza się Szanowną Publiczność, ażeby wszystkie zamówienia udzielała wprost wyżej wymienionemu Domowi Handlowemu, lub **Agentom** piśmiennie przez ten dom upoważnionym. 2898R

Oliwę Nicejską świeżą

i Essencję Octową

POLECA

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6. 2497

„Balsam Bormanni"



zatwierdzony przez Radę Lekarską, przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych, jako środek do użycia zewnętrznego przeciwko:

Cholerynie, Reumatyzmowi, Reumatycznemu bólowi zębów i łamaniu w kościach.

Cena za flaszkę rs. 1 k. 20.

Liczne chlubne świadectwa i podziękowania, jakiemi zaszczycony został wynalazca, świadczą o zbawiennych skutkach użycia „Balsamu Bormanni." 2316R

Dostać można we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych, oraz w Aptekach w **Warszawie i na prowincji.**

NIEZBĘDNY

dla pp. **Szewców, Siodlarzy, Fabrykantów Powozów** i dla domów prywatnych

LAK czarny do skór

Ottona Just i S-ka.

Dostać można w Składach Aptecznych pp.: **A. F. Galle; L. Ziemiński,** Marszałkowska; **Waligórski,** Nowy-Świat 42; **Zakrzewski,** Podwal; **H. Welt,** Nalewki № 7; **Rzeczyński & Dyamentowski,** Gęsia № 8; **Andrzejewski & Bagieński,** Twarda 2; **M. Lipiec,** Graniczna 14; **Centnerschwer,** Tłomackie; **J. Maruszak,** Karmelicka № 2a; **J. Adamski,** Marszałkowska 30; oraz we wszystkich głównych składach materjałów aptecznych i składach farb malarskich.

Główny Skład w Kantorze Agenturowym

2867R **Adolfa Rotheim,** Nalewki 35.

HOTEL ANGIELSKI

JULJANA FUCHS

w Częstochowie,

wprost ogrodu kolei żelaznej,

jedyny pierwszorzędny w mieście, składający się z **kilkudziesięciu pojedyńczych i familijnych numerów, z eleganckiem umeblowaniemi dzwonkami elektrycznem,** natychmiastową usługą, posiadający na miejscu **parowe kąpiele, wanny i prysznice,** dobrą **Restaurację z winami,** ze starych piwnic handlu, egzystującego od 1845 r. właściciela hotelu, oraz wozownie i stajnie. **Konie** do dyspozycji gości na zawołanie.—**Służba** na wszystkich pociągach dziennych i nocnych.—**Ceny umiarkowane.** 2836R

PARFUMERIE GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku

Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1878

PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA



PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

Pasta glycerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEVERS'a, Chemika.

Jest to prawdziwie hygieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białość pereł i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz sprobuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.



Fabryka Powozów i Uprzęży

W. ROMANOWSKIEGO,

dawniej HESSE,

KRÓLEWSKA № 19.

Wyprzedaż powozów nowych i używanych, po cenie zniżonej, a niektóre za cenę niżej kosztu, z powodu nagromadzenia się takowych i stagnacji w tym interesie. Powozy w różnym rodzaju miejskie i wiejskie, nowe i używane, kilka powozów francuzkich, używanych. Lando, Kareta poczwórna i podwójna. Uprzęż w różnych systemach, Siodła damskie, męzkie i dziecinne. Baty angielskie i różne części tyczące się sportu, w najnowszych systemach. **Koła kauczukowe** oraz przyjmuje się reperacje takowych. **Sanki** petersburskie, poczwórne i podwójne. Kocz landarowy za rs. 200 i Kocz vis-à-vis, za rs. 200, używane, lecz zdatne do użycia. 3584

CENNIK ŁYŻEW

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W SKŁADZIE

TOWARÓW ŻELAZNYCH, GALANTERYJNYCH,

ORAZ

NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARSKICH

KRZYSZTOFA BRUNA i SYNA,

Plac Teatralny Nr 2, w Warszawie.

(№ — Za jedną parę: R. k.)



0 **Łyżwy pokojowe,** patentowane, drewniane, najnowszego systemu, na kółkach z drzewa bukszpanowego, długości na **6, 7, 8, 9, 10** i **11** cali angielskich, z czarnemi paskami do przodu i tyłu 8 50



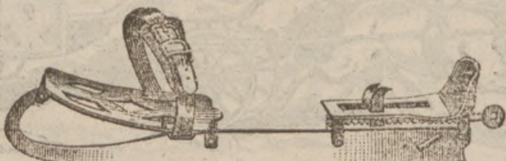
1 **Łyżwy patentowane, całe żelazne,** ze szrubą do wkręcania w obcas, na **7½, 8, 8½, 9, 9½, 10, 10½** i **11** cali angielskich długie, bez pasków . . . . — 85
z czarnemi trwałemi paskami do przodu i tyłu 1 75



2 **Łyżwy patentowane, całe żelazne,** z żelazną patentowaną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **7½, 8, 8½, 9, 9½, 10, 10½** i **11** cali angielskich długie, bez pasków 1 20
z czarnemi trwałemi paskami do przodu i tyłu 2 10



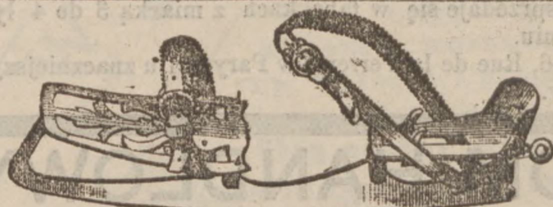
3 **Łyżwy** z ostrzami stalowemi, mosiężną przednią i tylną platką i szrubą do wkręcania w obcas, na **7½, 8, 8½, 9, 9½, 10, 10½ i 11** cali angielskich długie, z czarnemi, mocnemi paskami do przodu i tyłu 2 50



4 **Łyżwy patentowane damskie,** jak również dla dzieci, z bronzowaną przednią platką, polerowaną tylną i mosiężną patentowaną zasuwą na gwincie, chwytające za obcas, na **6, 6½, 7, 7½, 8, 8½, 9, 9½, 10** i **10½** cali angielsk. długie, z jasnemi paskami do przodu i tyłu . . 3 —



5 **Łyżwy patentowane damskie,** z ostrzami stalowemi, polerowanemi na sposób angielski, z bronzowaną i polerowaną, ozdobną przednią i tylną platką, oraz polerowaną mosiężną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **6, 6½, 7, 7½, 8, 8½, 9, 9½** i **10** cali angielskich długie, z jasnemi kolorowemi paskami do przodu i tyłu, ze sprzączkami obszytemi w skórę 4 50



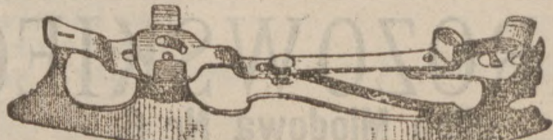
6 **Łyżwy patentowane damskie,** z ostrzami stalowemi polerowanemi, z ozdobną bronzowną na kolor srebra przednią i tylną platką, oraz mosiężną polerowaną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **6, 6½, 7, 7½, 8, 8½, 9** i **9½** cali angielskich długie, z jasnemi kolorowemi paskami do przodu i tyłu, podbitemi białą flanelką i wyszywanemi jedwabiem, ze sprzączkami obszytemi w skórę . . . 6 50



7 **Łyżwy patentowane damskie,** całe niklowane i polerowane, na sposób amerykański, zasuwy i ostrza niklowane, na **7½, 8, 8½, 9, 9½** i **10** cali angielskich długie, z jasnemi kolorowemi paskami do przodu i tyłu, podbitemi białą flanelką i wyszywanemi jedwabiem, ze sprzączkami obszytemi w skórę . . . . 9 —



8 **Łyzwy patentowane męzkie «Jackson Haines»,** całe stalowe, z ostrzami do spodu stopniowo rozszerzającemi się—mocne a lekkie, na **9½, 10, 10½** i **11** cali angielskich długie.
Łyżwy te przymocowują się na stałe do podeszew obuwia za pomocą odpowiednich szrubek 4 50



9 **Łyżwy «Halifax»,** przymocowywujące się do obuwia za pomocą sprężyny, u spodu łyżwy umieszczonej, na **8, 8½, 9, 9½, 10, 10½** i **11** cali angielskich długie, w gatunkach:

A. **Łyżwy «Halifax,»** zwyczajne angielskie, silnie i dokładnie odrobione. 2 —
B. **Łyżwy «Halifax,» prawdziwe amerykańskie,** oryginalne fabryki „Starr Manfk. C°" 4 50
C. **Łyżwy «Halifax»** zwyczajne angielskie, silnie i dokładnie odrobione, całe niklowane i polerowane 7 50
D. **Łyżwy «Halifax» prawdziwe amerykańskie,** oryginalne fabryki „Starr Manfk. C°", całe niklowane i polerowane . . . . 10 —

Części zapasowe do łyżew.

1 Pasek zwyczajny długi . . . . — 25
1 Pasek zwyczajny krótki . . . . — 20
1 Klucz do przykręcania zasuwy u łyżew № 2, 4, 5 i 6. . . . . . — 10
1 Klucz do „Halifax," . . . . — 15
1 Klamra do przodu „Halifax," chwytająca za podeszwę . . . . . — 20
1 Szruba do klamry przedniej, lub szruba środkowa do Halifax . . . — 20

UWAGA. Łyżew „Halifax" tańszych niż na rs. dwa nie posiadamy na składzie, z powodu nietrwałości takowych w użyciu.

Przy zamówieniach z prowincji uprasza się o dokładny adres i o dołączenie do kwoty, przypadającej za łyżwy, jeszcze rs. jeden na koszta przesyłki, po opłaceniu których, reszta w markach pocztowych zwróconą zostanie.

HANDLUJĄCYM USTĘPUJEMY RABAT.

2888r

Na Gwiazdkę!!!

OCASION

Tak jak w zeszłym. tak i w tym roku urządziłem **li tylko przez miesiąc Grudzień, wielką wyprzedaż towarów bławatnych,** dodając do wszystkich dziesięciu łokci, **jeden łokieć darmo** jako benefis, nie podwyższając dotychczasowych najniższych cen.

Z okazji tej proszę skorzystać!

K. MANTEY

Skład fabrycznych Towarów Bławatnych
ulica ŚWIĘTOKRZYSKA róg WŁODZIMIERSKIEJ. 2900R

OCASION!!!

Do Składu Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Nadszedł znowu świeży **transport Kawioru astrachańskiego** i prasowanego mało-solonego, oraz **Frukta** glazurowane, **Pasztety** Strasburskie, **Marmolady** Bormana, **Sigów** petersburskich, **Czekoladek** itp. towarów, z czem poleca się Szan. Publiczności. 2902R

Mikołaj Żyżyn.

Trumny Metalowe 2877R

i przybory do tychże, od skromnych do najozdobniejszych,
w Składzie ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysta nr 6.

Krakowskie-Przedmieście № 53, wprost skweru, obok cukierni p. Kocha, otwartą została z dniem 25 b. m., to e3 we wtorek

ZUPEŁNA
WYPRZEDAŻ
TOWARÓW BŁAWATNYCH.

po cenach niżej kosztu, która trwać będzie tylko do czasu zbytu zapasowego towaru. 2822

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w sklepie, Nowy-Świat Nr 58,
po cenie kosztu

wszelkich wyrobów kuchennych, emaljowanych, cynowanych, blaszanych, drewnianych, bednarskich, oraz lodowni pokojowych, magli domowych, watterklozetów, łóżek żelaznych i wiele innych rzeczy w zakres kuchni i gospodarstwa wchodzących. Tenże sklep wraz z urządzeniem jest do odstąpienia, 3744



Oryginalne Maszyny do szycia Singera

są wypróbowane i ze wszystkich najbardziej udoskonalone.—Maszyny rzeczone skutkiem znakomitej swej praktycznej konstrukcji, dają się najlepiej używać do wszelkich rodzajów robót, posiadają trwałość prawie nieograniczoną, a użycie ich jest niezmiernie łatwe, gdyż są opatrzone nieskomplikowanemi, lecz najnowszemi i najbardziej odpowiadającemi celowi urządzeniami i częściami pomocniczemi.

Dla użytku zatem domowego i na wszelkie cele zarobkowe, poleca się oryginalne maszyny Singera, jako

Najpożyteczniejszy Podarunek na GWIAZDKĘ.

Najwymowniejszym dowodem doskonałości i wziętości oryginalnych maszyn Singera jest ciągle wzrastający zbyt takowych, wynoszący dotąd przeszło **sześć miljonów,** a stanowiącej więcej niż trzecią część ogólnej produkcji maszyn do szycia.

Prócz tego znakomite przymioty oryg. maszyn Singera, uznane zostały przez najwyższe nagrody na wszystkich wystawach świata, między innemi w Wiedniu, Paryżu, Filadelfji, ostatnio zaś w **Amsterdamie** odznaczone zostały **dyplomem honorowym.**

Maszyny rzeczone sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

DOKŁADNĄ NAUKĘ SZYCIA UDZIELA SIĘ BEZPŁATNIE.

G. NEIDLINGER,

Warszawa, Wierzbowa № 4, Długa róg Miodowej i Twarda № 12.

200YR

Nauka i wychowanie.

Biuro pedagogiczne i kantor dla szukających pracy. Krakowskie Przedmieście 7. Dąbrowska i Marek. 18363

Potrzebna jest bona niemka do dwóch dziewczynek na wieś niedaleko Warszawy. Wiadomość: Chmielna № 3, mieszk. 26, od godziny 2—4. 18449

Nauczycielka z dyplomem poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Przysposabia do gimnazjum. Pańska 20, mieszk. 4. 17744

Student uniwersytetu specjalista greckiego i łacińskiego języka, oraz i matematyki, poszukuje lekcyj. Złota № domu 12, m. 22.

Do wyjazdu na Kaukaz z ruską familją, potrzebną jest zaraz guwernantka z dokładną znajomością ogólnych nauk i gruntowną znajomością języka francuzkiego i muzyki.—Zgłosić się na ulicę Złotą № 9, m. 8, od godziny 8 do 10 rano i od 5—8 po południu.

Nauczycielka z dyplomem poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przygotowuje do gimnazjum. Pańska 4, m. 38, od 12—3. 18357

Paryżanka życzy sobie lekcyj na godziny Szpitalna № 1, sklep Nelly. 18393

Nauczyciel młody, poświęcający się stanowi duchownemu, z poważną rekomendacją, szuka miejsca na wsi. Oferty w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, „dla nauczyciela.“ 2850

Potrzebną jest rodowita francuzka, posiadająca język polski lub ruski, do konwersacji godzinę dziennie. Wiadomość: Żurawia № 20, mieszk. № 5, od 1-ej do 3-ej. 18499

Niemieckiego z konwersacją udzielam, za cenę bardzo przystępną. Podwal 12, mieszkania 28. 18503

Potrzebna na demi-place nauczycielka niemka, z dobremi świadectwami umiejąca po polsku lub po francuzku. Plac Warecki № 16, mieszkania 5. 18536

Młoda osoba, życzy udzielać lekcyj języka: francuzkiego, niemieckiego i ruskiego. Może i na wyjazd. Chmielna 35, m 13. 18520

Lekcyj języka niemieckiego, z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją, udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godziny 12-ej do 4-ej, Chmielna 33, m. 3.

Posady i Prace.

Nauka rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów. 17162

Młody człowiek z dobremi świadectwami i rekomendacjami, posiadający język ruski, poszukuje miejsca u przysięgłego adwokata. Adres: Nowolipki № 11, m. 17. 18368

Kobieta przyjemnej powierzchowności, lat 27, czworo dzieci, mąż bez posady, prosi o pracę dla niego i dla siebie. Solec 89.

Potrzebne są zdolne prasowaczki do kołnierzyków i mankietów. Zgłosić się proszę do pralni holenderskiej. Ulica Nowolipie № 18. 18403

Uczeń aptekarski z roczną praktyką, potrzebny do apteki za wynagrodzeniem.—Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. Spiessa. 18423

Potrzebny jest inkasent, z kaucją rs. 600, do interesu przemysłowego. Wiadomość od 12 do 2-ej. Marszałkowska № 47, m. 13. 2882

Kucharz restauracyjny, kawaler, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz, lub od 1 Stycznia. Adresy proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. L. K. № 8. 2881

Urzędnik wyższej instytucji sądowej, życzy zostać od Nowego Roku rządcą domu, przy jednej z pryncypalnych ulic. Kaucji może złożyć rs. 1,000. Oferty proszę (składać), nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. W./C. 18549

Kuchmistrz (restaurator), życzy sobie przyjąć kierownictwo w tym zawodzie, w Warszawie lub Cesarstwie, lub też przyjąć miejsce w dużym domu prywatnym. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. J. S.

Chłopiec lat 13—15, potrzebny jest zaraz do handlu; z prowincji mają pierwszeństwo. Wiadomość w składzie cygar J. Rosenbluma, Nowy-Świat № 3. 18495

Administrator obznajmiony z handlowością posiadający kaucji od 2—3,000 rs., jest poszukiwany, do prowadzenia mającego się otworzyć od Nowego roku składu wódek. Reflektanci zechcą złożyć kopje świadectw, wraz z opisem curiculum vitae w kantorze Kurjera pod lit. Z. U. Z. 18507

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do spódnic. Przejazd № 9, mieszkania 5. 18529

Komi-wojażer z kaucją rs. 1,000, potrzebnym jest na wyjazd do Rosji. Oferty pod lit. L. S. w kantorze Kurjera. 18498

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, włada językiem niemieckim, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: Nowy-Świat № 68, drugie piętro, mieszkania 12. 18496

Ekonom w średnim wieku, z dobremi świadectwami potrzebny jest zaraz. Wiadomość na Solcu № 49, u szwajcara. 18538

Gospodyni potrzebna jest na wieś. Zgłaszać się mogą tylko osoby z dobremi świadectwami długoletniej praktyki gospodarczej. Elektoralna № 31, mieszkania 3. 18508

Potrzebna jest zaraz sklepowa do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Senatorska № 5, w sklepie pieczywa filji krakowskiej. 18510

Bufetowa praktyczna, życzy sobie przyjąć miejsce, w pierwszorzędnej restauracji, lub też na dworcu. Adres: Marjensztadt № 17, mieszkania № 18. 18524

Potrzeba osób zdolnych, do pielęgnowania chorych. Zgłaszać się do przełożonej zakładu naukowego. Ulica Chłodna № 52, mieszkania 17. 2885

Kupno i sprzedaż.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Koń pociągowy, rosły, dobrze utrzymany, furgon na resorach, wóz, dwa chmonta, paka na obrok do sprzedania. Nowy-Świat № 4, mieszk. 12, od 10 do 12 w południe. 18481

Futro damskie, czarnym jedwabiem kryte, bielistkami podszyte, kołnierz i mufka z tumaków, oraz 30 łokci czarnej francuzkiej materji, sprzedaje się tanio. Ulica Elektoralna № 19, mieszkania № 14. 18489

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur orzechowy, tremo, szafy, szafka do bielizny, lustro, szeslong, garniturek napoleonkowy czarny, stolik, kandelabry, żardinierki, firanki, razem lub częściowo. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszk. 7. 18446

Pianino mało używane do sprzedania. Ulica Sienna № 15, mieszkania № 1. 18457

Garnitur mebli, portjery, tremo czarne, do sprzedania. Chmielna 25, mieszk. 2. 18476

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Do sprzedania garnitur: szeslong, otomana. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania № 2. 18396

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, kozetka damska jedwabna, stół dębowy, kredensów dwa: jeden średni, drugi wielki ze starego dębu, w stylu gdańskim, bogato rzeźbiony; szafy do ubrania, szafki ozdobne do bielizny, para łóżek orzechowych, pojedyncze łóżko z materacem, para łóżek dębowych w stylu Ludwika XVI, misternej roboty; umywalnia z marmurem, zegar, firanki, kolumny czarne, komody z bronzami, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych, tanio do sprzedania. Bracka № 12, u zarządzającego domem. 18400

Pozostawiono do sprzedania: 2 słupy mahoniowe z bronzami, biuro jasne antic. fornirowane, czereśnią zagraniczną; garnitur czarny, obity bordo utrechtem, ze stołem grawirowanym; łóżko oryginalne angielskie, mosiężne z pawilonem, materacem; kozeta, 4 napoleonki skórą kryte, używane, sofy skórą kryte paryzkie, wykręcane. Nowy-Świat № 60, u tapicera. 18058

Z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania prawie nowe i mało ograne orgue-harmonium amerykańskie, z pedałami, fabryki Estey & Comp. Bliższych informacji udzieli magazyn instrumentów muzycznych p. Gustawa Lewi, Marszałkowska 50, róg Świętokrzyzkiej. 18306

Tanio futro duże nie zniszczone, elki amerykańskie. Bielańska 4, mieszk. 4. 18247

Mebli garnitur używany, urzędowej roboty, otomana, szeslong, fotele, kozetki, bardzo tanio są do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera. 18286

Szopy w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Grzybowska 30, w sklepie pieczywa. 18239

Do sprzedania futro męzkie za rs. trzydzieści. Warecka 13, mieszkania 5. 18238

Fortepian Kralla i Sejdlera, blat metalowy, 4 szprejce, tanio zbywa Makow, ulica Solna 8. 18093

Fortepian Hoffera, mało używany, za rs. 360. Krakowskie-Przedmieście 3, stróż Antoni wskaże, między godziną 3 a 4. 18075

Do sprzedania tanio: palto damskie jonatki, mufka, kołnierz, czapka (nowa) tumakowe, kolczyki brylantowe rubli 45, maszyna Singera nowa. Krucza № 15B, w pralni.

Do sprzedania zupełnie w dobrym stanie duże podróżne dublony, burka i kożuszek do wyjścia. Szpitalna № 12, mieszk. 8, od godz. 10—5 po południu. 18298

Do sprzedania meble z 5-u pokojów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 18318

Do sprzedania: szafa na bieliznę, szafa na odzienie i bieliznę, kołnierz i mankiety bobrowe męzkie, oraz futro popielice damskie. Długa 32, 2-e piętro, nad kąpielami. 18324

Tanio do sprzedania płaszcz szopowy, algierka nurkowa. Wiadomość: Nowo-Zielna № 37, 2-e piętro. 18263

Futro niedźwiadki, szafa do sukien piękna, parawan, szynelik, buty; sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Źródłowa № 3. 18296

Do sprzedania mały używany bilard, za przystępną cenę. Rybaki № 2. 18110

Tanio do sprzedania! Biurka! grające, gdańskie, różannem drzewem fornirowane, komódka z bronzami, zegar grający i inne, bronzy, dywan turecki, porcelana, obrazy olejne i akwarelle. Leszno 37, mieszk. 13. 17650

Kołdry gotowe, bardzo tanio, oraz przyjmują się takowe do roboty, w fabryce waty L. Minzberg. Nowy-Świat № 38. 17843

Serwantka mahoniowa potrzebna jest. Ul. Warecka 7, m. 30, od g. 11—3. 18307

Kołnierze i mufki tumakowe i skunksowe, elkowa salopa atłasem kryta, wszystko piękne, bardzo tanio do sprzedania. Także szafa jesionowa i umywalnia. Krucza 12, mieszkania 18. 18338

Pianino prawie nowe, najnowszej konstrukcji, jest do sprzedania za rs. 300. Leszno № 7, w sali licytacyjnej. 2859

Futra męzkie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 2579

Krawatów wielki wybór poleca po cenie fabrycznej sklep specjalny. Świętokrzyzka № 2. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki spiesznie i tanio. 17477

Fortepian! 7 oktaw, modny, sprzedaję tanio. Marszałkowska 48, stróż wskaże. 18072

Futro lisy, atłasem kryte, mufka i kołnierz tumakowy jest do sprzedania. Ulica Śliska № 1 domu, mieszkania № 36. 18282

Dywany wschodnie, zachodnie, serwety, chodniki, pledy, kołdry różne „Najlepiej kupić," (w podwórzu), w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

Fortepiany nowe i używane: sprzedaż, zamiana, kupno, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka fortepianów Karwowski i Syn. Leszno 19A. 17571

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow. Solna 8.

Futra: błam sobolowych łapek, elki, prześliczny kołnierz z bobra sybirskiego, oraz inne tanie futra. Tamże chustki z kóz angorskich, nadzwyczaj delikatne i kanauz na suknie. Mazowiecka № 14, na parterze, wprost bramy. 18290

Ostatni tydzień sprzedaży jabłek podolskich codziennie od 2—4. Plac Warecki № 16, mieszkania 5. 18537

Fortepian krótki o $6\frac{1}{2}$ oktawy, za rs. 80. Śliska 19, mieszk. 26. 2884

Do sprzedania za rs. 130 szuba lisia, damska, nowa, piękna, kryta jedwabiem. Chmielna 42, m. 5, od 9 do 11 rano. 18547

Do sprzedania palto zimowe, nowe, na edredonowym puchu, podszewka atłasowa, cena umiarkowana. Hoża № 14B, m. № 12.

Futro szopy, mało używane, tanio sprzedaje. Solna 12, mieszk. 6. 18541

Futro, elki męzkie, za rs. 30; jonaty z kołnierzem skunksowym, za rs. 25, w dobrym stanie. Zielna № 2, m. 17. 18546

Żyrandol wielki i mały ze świecznikami, tanio do sprzedania. Sienna 3, m. 4. 18532

Garnitur salonowy, meble do jadalni i sypialni, eleganckie, lampy i różne rzeczy do umeblowania niezbędne, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 18531

Sztychy, minjatury, książki, numizmaty i wszelkie ciekawsze zabytki kupuje gabinet księgarsko-antykwarski C. Wilanowskiego w Warszawie, Bracka № 7. 18533

Dywany oryginalne perskie i uralskie, od rs. 2, chodniki, dery, kanauz jedwabny na suknie, oraz inne wyroby wschodnie sprzedają się bardzo tanio. Mazowiecka № 14, dom p. Grossmana, naprzeciw bramy, na parterze.

2 szafy orzechowe rozbierane, ładne, za nizką cenę. Ulica Ordynacka № 5. 18530

Dubeltówkę dobrą niedrogą chcę kupić.—Wiejska 7, mieszkania 5. 18526

Do sprzedania garnitur mebli aksamitny. Ulica Złota № 12, m. 4, od godziny 12—2.

Do sprzedania futro męzkie i kożuch. Ulica Nowogrodzka № 15, mieszk. 1. 18502

Futro podróżne, ładne, tanio do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 10, w dystrybucji, dom przed strażą. 18492

Futra i różne meble do sprzedania. Podwal № 24, mieszk. 22, 2-e piętro. 18501

Pończochy i skarpetki od kop. 40, kamasze, halki. Senatorska 7, obok Roeslera.

Fortepian wiedeński, modny, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 27, mieszk. 1, parter.

Fortepian krótki, o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 230. Długa № 5, m. 30. 18515

Do sprzedania: salopa popielicowa, dolman biały wcale nieużywany. Szkolna № 6, 2-e piętro od frontu, mieszk. 17. 18527

Krawaty męzkie najświeższych modeli, eleganckie i gustowne, sprzedają się po cenach fabrycznych. Nowy-Świat № 18, m. 13.

Do sprzedania 3,000 centnarów siana i koniczyny. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 8, mieszkania 8 18493

Meble do sprzedania bardzo tanio: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół. Złota 12, stróż wskaże. 2878

Sanki do sprzedania. Nowolipie 59, wiadomość u stróża. 18528

Fortepian wiedeński, dobry, do wynajęcia. Chmielna № 28, pracownia Karoliny. 19516

Szuba szopowa do sprzedania za rs. 25.—Twarda 28a, stróż wskaże. 18518

Do sprzedania salopa na futrze, bardzo tanio. Ulica Chłodna № 60, m. 25. 2876

Fortepiany używane: Hoffera, Sejdlera, Małeckiego i Pianina. Kupno, zamiana i reperacja.—W. Słodziński. Nowy-Świat 46. 18556

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 18208

Meble: garnitur czarny i orzechowy, urządzenie gustowne dębowe jadalnego pokoju, oraz inne meble, lustra, żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, kompletne urządzenie 6-ciu pokojów, do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna w pałacu № 27, pierwszy dom od Marszałkowskiej, mieszk. 14.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Magle wiedeńskie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Wspólna № 7.

Interes pilny i korzystny. Dla rozwinięcia na większą skalę interesu przemysłowego, z dochodem pewnym, rocznym 18—20 tysięcy rs., poszukuję wspólników z kapitałem udziałowym od 30—40 tysięcy rs., posiadający powyższy kapitał do współki interesu, sam przystąpić może, lub nabyć fabrykę na wyłączną swoją własność. Dla porozumienia się z właścicielem, oferty i adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. Ż. 18382

Jadalnia z patentami: na piwo, dystrybucję, kawiarnię, do odstąpienia zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadomość: Szeroka Freta № 12, w restauracji. 18402

Skład węgli do odstąpienia. Wiadomość na miejscu u właścicielki domu, przy ul. Wroniej róg Krochmalnej № 18. 17729

Magle do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Chmielna № 19. 17788

Magazyn mód wraz z kompletnem i eleganckiem urządzeniem, przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2756

Rs. 15,000 potrzeba na dom w Warszawie. Wiadomość: Miodowa 15, u rejenta Kiersnowskiego. 18215

Wspólnik z kapitałem od 8 do 10,000 rs., potrzebny do browaru większego, w dobrym punkcie, przy dr. żel. Dąbr.-Iwangrodz., w razie życzenia może być na własność nabytym. Adres do właściciela browaru: Brzozówka w powiecie miechowskim, gubernji kieleckiej. 18022

Pacht 50-u krów od Nowego-Roku, w gub. Wołyńskiej, w blizkości kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 8c, mieszkania 17. 18073

Dystrybucja elegancko urządzona do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 3. 18293

Sklepik wiktuałowy do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleja Jerozolimska № 17.

Magle w dobrym stanie sprzedaję. Punkt korzystny. Krakowskie-Przed. № 79. 18237

Willa dziedziczna do sprzedania lub wydzierżawienia na czas dłuższy: ogród owocowy obejmujący 6 mórg wraz z zabudowaniami. Oferty uprasza się składać piśmiennie w kantorze tegoż Kurjera pod lit. X. Y. Z.

Potrzebna pożyczka rs. 6,000, na dobra ziemskie 35 włók, № 2 hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Hoża № 11, mieszkania 9, między 4-tą a 6-tą. 2862

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu za rogatką Jerozolimską, przy ul. Nowogrodzkiej № 18. 18504

2 magle wiedeńskie w dobrym stanie, do sprzedania każdego czasu przy ulicy Ciepłej w domu № 5 i róg Ceglanej. 18514

Skład wędlin do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Złota № 12, w sklepie.

Piekarnia lat 20 egzystująca przy ulicy Brzozowej № 20, do wynajęcia od Nowego-Roku. Wiadomość: Elektoralna № 7c, u R. Jaesschien. 18519

Zakład felczerski z urządzeniem, egzystujący lat trzy, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 19, obok poczty, wiad. w tymże zakładzie. 18548

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, przy ulicy Mazowieckiej, pod № 12, jest do sprzedania. 18543

Sklep wiktuałów do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Ul. Pańska № 51. 18535

Potrzeba pożyczki 15,000 do 20,000, na hypotekę domu murowanego, przy ulicy pryncypalnej położonego, w pierwszej połowie wartości, na 10 procent. Oferty nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 18, sub A. H. 2879

Smolarnia do wydzierżawienia w dobrach Włodawskich, gubernji Siedleckiej, nad rzeką Bugiem. Wiadomość na miejscu przez Chotyłów, drogą żelazną Warszawsko-Terespolską w Rożance, pod Włodawą, lub w Warszawie w kancelarji hrabiów Zamoyskich, przy ulicy Rymarskiej № 6. 18517

Lokale.

Lokal parterowy przydatny na skład wódek, bawarję, restaurację lub kawiarnię, do wynajęcia od Nowego-Roku (zadatkowany musi być teraz), przy Koperniku, w domu № 21 przy ulicy Aleksandrja. W całym lokalu urządzenie gazowe. 2774

Dwa pokoje umeblowane, usługa, rs. 14, bez mebli taniej. Hoża 18a. 2836

8 pokojów, przedpokój, kuchnia, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat 4.

Do wynajęcia 5 lub 6 pokojów, mieszkania kawalerskie, sklepy, za Nowozielną drugi dom. Zielna 31. 16226

Chambres-garnies, Nowy-Świat № 40, zaraz do wynajęcia 4 pokoje umeblowane, pojedyńczo lub po dwa razem z pościelą, usługą i samowarem. Ceny umiarkowane.—Emeryt L. Chojnowski. 18311

Sklep duży, z oknem wystawowem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Aleja Jerozolimska № 38, w domu p. Lothe. Wiadomość u rządcy, lub u właściciela, Wązka-Miła № 17. 2851

Pokój ładny, z meblami i usługą. Jerozolimska № 23 bez lit., mieszk. 8. 18339

Sklep obszerny o dwóch wystawach, na handel kolonjalny lub inny proceder, wraz z pokojem i kuchnią, jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1885 r., przy ulicy Chłodnej № 38. Wiadomość u właściciela. Cena rs. 450 rocznie.

Pokój frontowy, z usługą, zaraz lub od Nowego Roku. Ulica Leszno № 31, m. 5.

Pokój umeblowany, z opałem, usługą, do odnajęcia od 1-go Grudnia. Nowy-Świat 39, mieszkania 16. 18410

Sklep duży, z pakamera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 53 (obok cukierni Kocha, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1885 r. z kontraktem 4-letnim. Bliższa wiadomość w kantorze wekslu w tymże domu. 18505

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia dwa pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, dwa wejścia, zlew i wodociąg, 1-e piętro, za rs. 15 i pół miesięcznie. Ulica Wspólna № 14, m. 3.

Zaraz do wynajęcia jeden pokój umeblowany przy famil,i, z osobnem wejściem i z opałem za rs. 10 miesięcznie. Nowolipie № 4, mieszk. 2, drugi dom od ul. Przejazd. 18513

Za 7 rubli miesięcznie, zaraz do wynajęcia śliczny i ciepły pokoik, z opałem, usługą, samowarem i oddzielnem wejściem. Tamże za rs. 6 miesięcznie u kawalera, dla przyzwoitego młodego człowieka, wspólny, duży i elegancki pokój umeblowany, z temiż wygodami. Chmielna 33, obok Marszałkowskiej, 1-e piętro, mieszk. № 3. 18522

Pokój kawalerski, dwu-okienny, z meblami, usługą, pierwsze piętro. Krucza 3. 18545

Dwa pokoje umeblowane, kuchnia, przedpokój, 1-e piętro, od frontu, tanio do wynajęcia. Chmielna, róg Marszałkowskiej 26. 2883

Kilka pokojów umeblowanych, z kuchnią i wodociągiem, razem lub osobno. Usługa samowar, obiady, łazienka. Włodzimierska 2A, mieszk. 5. — Meble do sprzedania z dwóch pokojów, ceny przystępne. 18544

Doniesienia rozmaite.

Inhalacyjne maszynki po rs. 1.35, elisopompy angielskie 1.50, koneweczki Hegera kompletne 1.80, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2384

Otworzyłem nowy skład serów w Gościnnym Dworze, między ruskiemi sklepami. (Sklep przechodni № 24 i 145), vis-á-vis domu Janasza, zaopatrzony w wielki wybór serów jak zagranicznych tak i krajowych, sprzedaje po bardzo nizkich cenach, również przyjmuje wszelkie obstalunki na prowincję—za akuratność firma poręcza.—A. Thursz. 2744

Dla pań. Przyjmuje do naprawy i przerabia suknie, kapelusze, czepki, także przyjmuje cienkie rzeczy do prania. Marszałkowska № 26, mieszkania 31. 18511

Akuszerka E. M. przyjmuje osoby na kurację lub słabość, z umieszczeniem dziecka, od rs. 15. Pańska 13. 18512

Mamka młoda, ze świeżym, pokarmem. Ul. Jasna № 1, stróż wskaże. 2880

Mamka młoda, jest u akuszerki Uścińskiej. Elektoralna № 45. 18539

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem.—Ulica Wronia № 1, mieszk. 44. 18494

Seterki trzy do sprzedania, dwu-miesięczne, czystej rasy, po psach przywiezionych z Anglji. Bracka № 12, stróż Paweł wskaże.

Za nagrodą sowitą. W niedzielę o godzinie 11-tej rano wybiegł pies duży, wodołaz, maści czarnej, pod piersiami biały, łapa biała. Ktoby takowego zatrzymał, odprowadzi: ulica Mazowiecka № 16, mieszkania 4. 18429

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Peatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 21 Ноября (3 Декабря) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.